

ŁOMNA ZAGRAŻAŁA URZĘDOWI PARAFIALNEMU

Wokół kościoła - plac budowy

JABLONKÓW (kor) - Choć remont Rynku Marlańskiego w Jablonkowie już dawno się zakończył, dolna część rynku nadal przypomina wielki plac budowy. Budowlanych i ich ciężkie maszyny codziennie można spotkać głównie na placu wokół kościoła pw. Bożego Ciała i na parkingu pod centrum handlowym.

Jak poinformowano nas w jablonkowskim ratuszu, kolo kościoła została wzniesiona nowa ściana oporowa, gdyż dotychczasowa była już w tak fatalnym stanie, że groziło to nie tylko jej zsunięciem się na prowadzącą przez rynek szosę E-11, ale również uszkodzeniem fundamentów świątyni. Podczas prac budowlanych - oprócz ściany oporowej - otrzymała też plac kościelny nową posadzkę zamkową, balustrady oraz stylowe oświetlenie. Miasto pokryje koszty budowy z niewielkiej tylko części, większość wydatków uiści Urząd Parafialny, głównie z darów wierznych.

Z kolei na placu pod centrum handlowym miałyby stanąć po remoncie nowe stoiska dla ulicznych sprzedawców, gdyż te dotychczasowe szedły w tej chwili miejski krajobraz. Miasto nosi się też z zamiarem wybudowania tu w przyszłości nowego parkingu oraz centrum usługowego.

„Roboty przerwane zostały właściwie tylko w porze deszczów na początku bm., gdy musieliśmy ogłosić nie tylko 3. stopień, ale i stan zagrożenia” - mówi sekretarz Urzędu Miejskiego Bogusław Kaleta. „Na szczęście Olza wówczas nie wylała - udało nam się bowiem wzmocnić jej wały workami z piaskiem, gorsza jednak była sytuacja na rzece Łomnej na odcinku od mostu Na Białej aż po samo jej ujście do Otzy. Łomna zerwała np. kawał prawego brzegu tuż obok budynku Urzędu Parafialnego. Jeżeli nie udałoby nam się wzmocnić wałów, woda zalatywałaby całe osiedle Na Kaluży, pocztę i nowy budynek centrali telefonicznej. Poza tym mogli runąć wspomniany już Urząd Pa-

rafialny, no i mogło też dojść do uszkodzenia kabli telefonicznych i do odcięcia Jablonkowa od świata. Niebezpieczeństwo było naprawdę ogromne”.

Zdaniem władz miasta, główną winę za taki stan rzeczy ponosi Dorzecze Odry, którego dyrekcja już po ubiegłorocznych powodziach obiecała jablonkowiakom podjąć się oczyszczenia koryta Łomnej. Tak się jednak nie stało i np. na odcinku między mostem Na Białej a ujściem rzeki wprost w korycie rzeki wysoki drzewa, a w betonowych wałach były liczne pęknięcia.

ciąg dalszy na str. 2

Modernizacja dróg i chodników

SUCHA GÓRNA (mro) - Ruszają budowlane prace komunalne w Suchej Górnjej. Kosztem pół miliona koron zostaną wybudowane zatoki przystanków autobusowych na gminnych jezdniach. „Ich budowę powierzamy najprawdopodobniej firmie ostrawskiej. Na rozpisany przez nas konkurs zgłosiło się bowiem pięć tamtejszych firm budowlanych” - powiedział Karol Siwek, starosta Suchej Górnjej.

Na modernizacji przystanków nie koniec. Jak zapowiada starosta, rusza już budowa chodnika w centrum miejscowości łączącego sklep drogerii ze sklepem wielobranżowym „Almix”. Tego lata zmieni jeszcze wygląd ulica Północna, na której zostanie położony asfalt.

W CAŁYM MIEŚCIE TRWA USUWANIE SKUTKÓW POWODZI

Praca od świtu do nocy

BOGUMIN (h) - Szkody materialne, jakie wyrządziła w tym mieście powódź, oszacowano wstępnie na zawrotną sumę miliarda koron. Obejść się na szczęście bez ofiar w ludziach. Wielomilionowe straty ponieśli mieszkańcy, drobni przedsiębiorcy, w tym głównie właściciele sklepów i zakładów usługowych.

Szpital w Starym Boguminie będzie potrzebował na usunięcie skutków powodzi ok. 10 mln koron. Straty szkół oszacowano na 20,5 mln koron. Żywiot oszczędził jedynie szkoły w Zablociu i Skrzeczoni. Całkowicie zniszczone zostały biblioteki w Wierzbicy i Pudłowie, a także oddział dla dorosłych w Nowym Boguminie przy ul. Vrchlickiego. Zniszczone zostały niektóre obiekty sportowe, m. in. korty tenisowe w parku i boiska.

W całym mieście trwa czyszczenie zalaných wodą przybytków. Pracownicy usług technicznych usuwają piętrzące się przed domami sterty cuchnących odpadków i zniszczonych sprzętów domowych - w pierwszych dniach po powodzi załadowywano codziennie 230 ciężarówek. W sprzątanju i likwidacji skutków powodzi pomagają żołnierze z jednostek wojskowych w Hodoninie, Karwinie, Granicach i Suszycach. Powoli powraca życie do najbardziej poszkodowanych dzielnic - Wierzbicy, Pudłowa, Szonýchla, sporo jednak czasu

upłynie, zanim właściciele domów i obejść, w wielu przypadkach zalaných do poziomu pierwszego piętra, uporają się z ogromem wyrządzonych przez żywioł szkód. Tym bardziej, że coraz wyraźniej daje się we znaki powodzianom zmęczenie. Nie sprzyja też pogoda.

Mieszkańcom Nowego Bogumina przyjdzie jeszcze przez jakiś czas obejść się bez dostaw ciepłej wody i uszkodzone przez powódź kotłownię

poddawane są obecnie gruntownym remontom i rewizjom. Trwa również naprawa sieci oświetlenia publicznego.

Urząd Miejski zawiesił aż do odwołania licytację mieszkań komunalnych. Wolne lokale przydzielane będą w pierwszej kolejności rodzinom powodzian.

W ogromie problemów i tragedii, które spowodowała powódź, widać tylko jeden moment pozytywny: odłączyły się wszystkie dzielnice miasta przemierzać zaczęły wzmocnione patrole policyjno-wojskowe, mające na celu pilnowanie zalaných domów przed złodziejami, przestępczością w mieście spada niemalże do zera...

SKZODY OCENIA SIĘ NA KILKA MILIONÓW

Żywiot nie oszczędził Nydku

NYDEK (kor) - W Urzędzie Gminnym w Nydku odbyło się wczoraj przed południem posiedzenie komisji przeciwpowodziowej, której głównym tematem było uszanowanie szkód, jakie wyrządziły pod Czantarią na początku lipca wzburzone miejscowe potoki i rzeczki.

„Już w przyszłym tygodniu miałyby się rozpocząć remont mostu przez potok Górski w osadzie Nydek-Góra, który został całkowicie zniszczony przez wodę” - poinformowała nas starościna Marta Tichánková. „Musielibyśmy wstrzymać wszelki ruch kołowy do tej osady - a że chodzi o most leżący na blisko kilometr przed końcem przystankiem autobusu, można więc powiedzieć, że część osady jest praktycznie odcięta od świata. Dlatego też budowa nowego mostu jest dla nas w tej chwili sprawą priorytetową”.

Zdaniem starościny, na remont połączonej z regulacją biegu potoku trzeba będzie wyłożyć około pół mln koron. Ogółem jednak straty powodziowe ocenia Urząd Gminy na kilka mln koron. Tylko remont wszystkich zniszczonych mostów pochłonie blisko 1,5 mln, regulacja biegu rzeczek i potoków natomiast 3,8 mln koron. Koszty związane z naprawą uszkodzonych dróg gminnych szacuje się na 1,2-1,5 mln koron.

WKRÓTCE NA ESTRADACH WISŁY, SZCZYRKU, ŻYWCA...

Spotkania z folklorem

W sobotę 2 sierpnia na estradach Wisły, Żywca, Szczyrku, Makowa Podhalańskiego i Oświęcimia rozpocznie się największa impreza folklorystyczna w Polsce - XXXIV Tydzień Kultury Beskidzkiej.

W tegorocznej imprezie weźmie udział ponad 80 zespołów, w tym ok. 20 zagranicznych z 16 państw, m. in. z RFN, Belgii, Holandii i Hiszpanii. W ramach TBK odbędą się, wzorem lat poprzednich, Festiwal Górski i Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne w Żywcu oraz Festyn Istebniański w Istebnej. Nie trzeba chyba przypominać, że już przed siedmiu laty w skład ośmioldniowego maratonu Tygodnia Kultury Beskidzkiej weszło „Gorolskie Święto”.

Zdaniem Marii Śliż z Centrum Kultury w Wisle, z całej plejady im-

prez towarzyszących wymienić należy choćby Jarmark Regionalny na Placu Hoffa w Wisle oraz wystawy - twórców grupy plastycznej „Wiślanie” pt. „Kolorowy świat” oraz „Korzenie Gorolskiego Święta” (Muzeum Bes-

ciąg dalszy na str. 2

JUTRO ODPUST NA KOZUBOWEJ

Poświęcenie symboli gminnych

MILIKÓW (kor) - Już jutro - jak co roku pod koniec lipca, gdy swoje imieniny obchodzi również patronka kaplicy na Kozubowej, św. Anna, spotkają się na szczycie „Chtopskiej Góry” wierni z całego Podbeskidzia na tradycyjnym odpędzie, którego organizatorami są jak zwykle Urząd Parafialny Kościoła rzymskokatolickiego w Jablonkowie oraz Urząd Gminny w Milikowie.

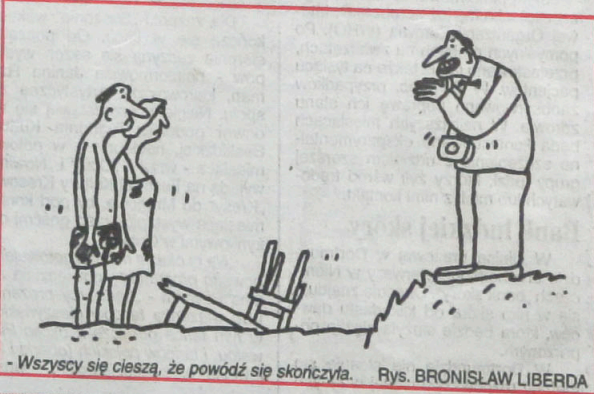
Przed południem w kaplicy św. Anny odbędą się dwie msze święte - czeska i polska (godz. 9.00 i 10.30), które koncelebrować będą wikariusz generalny diecezji ostrawsko-opawskiej ks. Franciszek Kufa i dziekan frydecki ks. Rudolf Sikora. Podczas nabożeństwa dojdzie m. in. do poświęcenia herbu i sztandaru leżącego pod zbocami Kozubowej Milikowa. Sym-

bole te przyznane zostały gminie przez Parlament RC na początku br. Herb tworzy niebieska tarcza, na której umieszczone jest srebrne koło (symbol ten pojawia się na najstarszej zachowanej pieczęci Milikowa) oraz dwie złote laski liliiowe. Sztandar zaś to dwa złote pasy po bokach i niebieski w środku.

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie, miejscami opady deszczu i burze. Temperatura w dzień od 19 do 23 st. C., w nocy od 15 do 11 st. C. Wiatr 5-9 m/sk. zachodni i północno-zachodni.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK - Zachmurzenie umiarkowane, nocą z niedzielą na poniedziałek przejściowe zachmurzenie z opadami deszczu i burze. Temperatura w dzień od 22 do 26 st. C., nocą od 15 do 11 st. C.



Wszyscy się cieszą, że powódź się skończyła. Rys. BRONISŁAW LIBERDA

ECHA IV POLONIJNYCH MISTRZOSTW ŚWIATA W PIŁCE NOŻNEJ - STAŁOWA WOLA 1997

Po występach drużyny PZKO Zaolzie

Po ogłoszeniu wyników i opuszczeniu flagi IV Polonijnych Mistrzostw Świata w piłce nożnej przy dźwiękach hymnu tychże mistrzostw, zakończyły się uroczyste zmagania Polonusów z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Ukrainy, Austrii, Litwy i Czech. Osiem drużyn walczyło w eliminacjach o wejście do finałowej puli. Każda musiała w ciągu zaledwie 7 dni rozegrać 5 trudnych spotkań. Reprezentującej nasz region drużynie PZKO Zaolzie nie udało się tym razem obronić tytułu wicemistrzowskiego, zdobytego

w 1994 roku. Zajęła ona ostatecznie 6. miejsce.

Próbując „na gorąco” ocenić nasz występ, chciałbym zaraz na początku podkreślić, że nie chodzi mi w żadnym wypadku o usprawiedliwienie osiągniętego wyniku drużyny czymś kosztem. Moje uwagi mogą natomiast posłużyć do lepszego przygotowania się do jubileuszowych V Polonijnych MS, które odbędą się w Stalowej Woli za dwa lata.

■ Nie ulega wątpliwości, że poziom tegorocznych mistrzostw był bardzo wysoki. Uczestniczyli w nich kilku ligowych piłkarzy czy byłych repre-

zentantów. W zwycięskiej drużynie Poloneza Wiedeń występowali np. byli zawodnicy Wisły Kraków - Zenon Małek i Włodzimierz Siudek, legioniści Leszek Rzęsa i Witold Sikorski, Wojciech Bogacz z Hutnika Kraków i Mirosław Puczk, który grywał w barwach GKS Bełchatów. W zespole Wschodniego Wybrzeża USA (finalisty MS) grał b. bramkarz St. Woli Kolano, aktualny II-ligowiec tej drużyny Konrad Paciorkowski, jak również byli piłkarze tego zespołu - Klimczak, Opaliński i Skrzypek. Natomiast w drużynie Polonii 94 - hasał były legionista i reprezentant Polski Ja-

nusz Zmijewski, b. reprezentant Kanady Józef Majcher, Mirosław Kosiński, Marek Bieniek i wielu innych.

■ Zawodnicy i członkowie ekip z państw zachodnich - prócz kosztów podróży - pacilli za pobyt i utrzymanie po 250 USD; stąd też ich wymagania co do zakwaterowania i całkowitego pobytu były wyższe, a i liczebność ekip była nieograniczona. Tymczasem utrzymanie drużyn byłego bloku wschodniego, w tym i naszej drużyny, pokrywało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” (prócz kosztów podróży i innych wydatków). Stąd też zapatrywania na regularność statutu mistrzostw, werydyktów i orzeczeń są zróżnicowane.

ciąg dalszy na str. 7

POLONIA DLA POWODZIAN

Akcja pomocy

WILNO/TALLIN - Polacy z Wilna i Tallina zgromadzili już na pomoc dla ofiar powodzi w Polsce ponad 70 tys. dolarów. Polonia estońska też przystąpiła do zbiórki pieniędzy. Do akcji włączają się spontanicznie nie tylko osoby polskiego pochodzenia, ale także Litwini, Rosjanie i Estonczycy.

Te 70 tys. dolarów to efekt szeroko zakrojonej akcji polskiego Radia Znad Wilni, które od 12 bm. zebrało ponad 225 tys. litów, czyli ponad 56 tys. dol.

ciąg dalszy na str. 2

POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-SPORTOWE „BESKID ŚLĄSKI” ZAPRASZA NA Uroczystość 60-lecia kaplicy na Kozubowej

• Kozubowa • w niedzielę 27 lipca 1997 r. • Msza święta w języku polskim o godz. 10.30 •

Uczymy pamięć fundatorów kaplicy ks. Rudolfa Płoszka z Gnojnika i dr. Wacława Olszaka z Karwiny, jak również członków „Beskidu Śląskiego”, którzy zginęli w latach II wojny światowej.

**Z PAP-em
DOKOŁA ŚWIATA**

5 mld rubli dla muzeum

Prezydent Borys Jelcyn podpisał dekret, zezwalający Ministerstwu Kultury na udzielenie dotacji dla Muzeum Rosyjskiego w Sankt Petersburgu w wysokości 5 mld rubli, czyli 870 tys. dolarów amerykańskich.

Jak poinformowała agencja ITAR-TASS, placówka ta wykorzysta dotację na zorganizowanie jesienią wielkiej wystawy z okazji stulecia swego istnienia.

Cytowana przez AFP rosyjska agencja przypomniała także, iż podczas wizyty w Sankt Petersburgu w czerwcu br. Jelcyn obiecał przeznaczyć na kulturę 2 proc. PKB, dzięki poprawie statusu rosyjskiej gospodarki.

Hałaśliwy romans

Pewną mieszkankę Kilonii obudzili w nocy z czwartku na piątek podejrzane hałasy w jej ogrodzie. Słyszając stękanie, pomyślała, że włamano w jej mieszkanie. Wzwała więc policję. Funkcjonariusze odkryli dwoje sprawców: romansującą parę jeży. Zwierzęta oddawały się miłości, wydając głośne dźwięki. Policjanci nie interweniowali, wycofując się dyskretnie.

Jednolite nazewnictwo

Nowe, jednolite nazewnictwo części ciała i organów ludzkich, opracowane w językach angielskim i łacińskim, zostanie ogłoszone w Sao Paulo w Brazylii 23 sierpnia.

Prof. Liberato Di Dio, kierujący od 1989 r. Międzynarodową Federacją Stowarzyszeń Anatomii poinformował AFP, że różnice w nazewnictwie anatomicznym od dawna wzbudzały kontrowersje w kręgach uczonych. Dlatego komisja obejmująca 20 uczonych z 16 krajów, wybranych przez 60 specjalistycznych stowarzyszeń, opracowała projekt ujednolicenia, uproszczenia i zaktualizowania nazw ludzkich organów i części ciała. Z 6 tys. proponowanych zmian, komisja zaakceptowała ok. tysiąca.

Po ogłoszeniu nowego nazewnictwa, specjalna komisja naukowców z zakresu anatomii będzie czuwać nad dostosowaniem do niego wszystkich nazw i określeń, używanych w poszczególnych językach narodowych.

Szczepionka przeciw trądowi

Wenezuelski uczony dr Jacinto Convit opracował szczepionkę przeciw trądowi, wykorzystując bakterie występujące w komórkach zarodkowych trądem oraz szczepionkę przeciwdrobniczości (BCG).

Jak poinformował dr Convit, jego szczepionka ma już aprobatę Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Po pomyślnych próbach na zwierzętach, przetestowano ją już także na tysiącach pacjentów. W 85 proc. przypadków zaobserwowano poprawę ich stanu zdrowia. W najbliższych miesiącach będą kontynuowane eksperymentalne szczepienia z udziałem szerszej grupy ludzi, którzy żyli wśród trędowatych lub mieli z nimi kontakt.

Bank ludzkiej skóry

W klinice urazowej w Dortmundzie uruchomiono pierwszy w Niemczech „bank skóry”. Obecnie znajduje się w nim skóra od kilkunastu dawców, która będzie służyła ciężko porażonym.

W Dortmundzie nie stosuje się metody rozpowszechnionej w innych krajach, gdzie skóra od dawców poddawana jest obróbce chemicznej. Tutaj skóra jest zamrażana w temperaturze minus 180 st. C, co pozwala na jej długie przechowywanie. Z ciała dawcy lekarze wycinają specjalnym przyrządem skórę o grubości 0,2 - 0,5 mm i zamykają ją hermetycznie w aluminiowych torbach w specjalnym roztworze.

Komponuje dla Disney'a

Znany brytyjski muzyk i piosenkarz Sting podpisał kontrakt z firmą Walta Disneya na skomponowanie piosenek do mającego powstać filmu rysunkowego „Królestwo Słońca”.

W zawarciu tego kontraktu pomógł mu Elton John, który skomponował muzykę do ostatniego filmu Disneya „Król Lew”. Po Eltonie Johnie i Philu Collinsie, Sting będzie trzecim Brytyjczykiem komponującym muzykę do filmu Walta Disneya.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzące z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej lub z „Magazynu PAP”.

**W KOSZARZYSKACH KURS TEATRALNY GAIMSZ-a
Przy herbatce magicznie**

KOSZARZYSKA (kor) - Na otwartą imprezę pn. „Čarovná čajovna - kočovna a uširnutá spoločnosť imienia mjr. Szmauzy”, która odbędzie się dzisiaj wieczorem w Ośrodku Szkoleniowym ZG PZKO w Koszarzykach, zaprasza wszystkich swoich sympatyków i miłośników teatru Gmina Artystyczna im. mjr. Szmauzy. Wieczorna, a wszystko wskazuje na to, że całonocna impreza, przebiegnie w ramach Kursu Teatralnego GAIMSZ-a.

Tegoroczny kurs dla adeptów sztuki teatralnej rozpoczął się w Koszarzykach w piątek 18 lipca i zakończy się w najbliższy poniedziałek. Bierze w nim udział - oprócz organizatorów i lektorów - 10 młodych aktorów, przy czym przeważają młode Zaolzańki. Niestety, nie dotarli na Zaolzie - podobno z powodu powodzi w Polsce - zapowiadani wykładowcy z Polski i Słowacji, Jacek Zawadzki z teatru „Kana”, Jan Zdziarski z warszawskiej PWST oraz Peter Jankú

z Bratysławy (ten ostatni od kilku już lat współpracuje ze „Szmauzami”).

„Na szczęście mamy swoich lektorów - prowadzi więc zajęcia Zbyszek Czudek, prowadzę ja, a wspomagają nas też tzw. wolni obserwatorzy, czyli m. in. Renia Putzlacher, Andrzej Rozmus, Zbyszek Siwek, Bogdan Kokotek...” - mówi jedna z organizatorek kursu, Urszula Kurek. „Przyjeżdżają też nasi koleżdy, którzy również służą nam radą, dobrym słowem, jak i dobrą krytyką, która za-

wsze pomaga. Poza tym odwiedził nas też teatrzyk kukielkowy „Krab” z Pragi, którego aktorami są były członkinie naszego teatru Basia Kocábkova i Kryslia Skalicka”.

Młodzi kursanci nie mogą przeżekać na brak zajęć - codziennie przed południem słuchają wykładów nt. sztuki teatralnej lub tradycji kultury, po południu zaś przygotowują spektakle wieczorne, w których do woli mogą wykorzystywać to, czego nauczyli się przed obiadem. Głównym tematem spektakli są w tym roku „Cztery żywioły”.

Dzisiejszy dzień będzie na kursie „dniem otwartych drzwi”. Wspomniane już magiczne spotkanie przy herbatce rozpocznie się około godz. 18.00, można jednak przybyć do Koszarzyk wcześniej - zwłaszcza gdy pogoda dopisze - i pospacerować w cudownej okolicy (autobus przyjeżdża ok. 16.00).



▲ Powódź poczyniła spustoszenie w biurach wielu firm. Na zdjęciu - likwidacja przemoczonych dokumentów Spółki Budowlanej Darłów przebiegająca pod nadzorem ekonomistki firmy, Anny Durišowej.
Fot. JOSEF TALAS

**SPOTKANIE Z PROZĄ ANIELI KUPIEC
W Nydku na ludowo**

„Kraj lat dziecińczy! On zawsze zostanie święty i czysty jak pianisz kochanie”.

Te słowa Adama Mickiewicza cytuje prof. Karol Daniel Kadłubić w postawie do najnowszej książki Anieli Kupiec pt. „Polotane żywobyci”.

Na książkę składa się czterdzieściami opowiadań gwarowych Anieli Kupiec. Autorka spod Czantorii niektóre z nich już wcześniej opublikowała na łamach miesięcznika „Zwrot”. Tym razem oddaje je czytelnikom zebrane w książkę, która jest po „Malinowym świecie” jej drugą samodzielną pozycją. Opowiadania zdradzają wrażliwość Autorki na otaczającą ją rzeczywistość, na przyrodę, która jest tak bliska sercu i codziennemu życiu góralskiej Beskidzkiej. Świat tej twórczości to świat lat młodzieńczych Autorki, świat wyróżnający się pracowitością, skromnością, rzetelnością. Wiś tworzyła wtedy niemal jedną rodzinę, czas pomimo tego, że dni wypełnione były ciężką pracą, plynął jakby wolniej, a rzeczą naturalną było wzajemne niesienie sobie pomocy. Klimat i urok poszczególnych opowiadań uzupełniają i podkreślają ilustracje Tadeusza Wrątnego.

„Polotane żywobyci” zostało wydane przez Radę Polaków dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury RC. Książka ujrzy światło dzienne w przyszłym tygodniu, zaś

w piątek 1 sierpnia br. odbędzie się w Domu PZKO w Nydku jej oficjalna prezentacja i promocja. Na spotkaniu promocyjnym (początek o godz. 17.00) obecna będzie nie tylko autorka, ale także znawca i miłośnik gwary i folkloru cieszyńskiego, autor postawia książki D. Kadłubić.

Na spotkaniu, w którym niewątpliwie wezmą udział czytelnicy twórczości Anieli Kupiec oraz miłośnicy naszego regionu i kultury ludowej, nie zabraknie góralskiej muzyki i góralskiego poczęstunku.

DANUTA BRANNA

Z POLSKI

◆ Powodźiła i jej skutkami dotkniętych też nadal 25 województw. W 10 obowiązuje alarm powodziowy, a w 15 stan pogotowia przeciwpowodziowego.

◆ Tegoroczny XXXIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie (22-23 sierpnia) odbędzie się pod hasłem „Sopot-Opolu”. Pięniądze pozyskane przez organizatorów imprezy przeznaczone będą na odbudowę zniszczonego w wyniku powodzi opolskiego amfiteatru.

◆ „Expres Serce Pospolitego-Rużenka” Marka Kotańskiego przygotowywał się wczoraj do wyjazdu na teren dotknięte klęską powodzi.

◆ Senat przyjął ustawę, na mocy której powstanie w Warszawie Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej. Instytut będzie prowadził badania eksperymentalne i teoretyczne, kształcił kadrę naukową i prowadził kursy specjalistyczne.

◆ Unikalny warsztat powoźnika, narządzie, których używali kolodzieje, w tym XVII-wieczną tokarkę z plastą można zobaczyć na wystawie pt. „Tradycyjne rzemiosła-ginące zawody” w Chorzowskim Parku Etnograficznym.

SZCZEPIENIA ZAPROPONOWANO STRAŻAKOM

Epidemia nie grozi

KARWINA (wak) - W powiecie karwińskim mimo sporych szkód powodziowych, zwłaszcza na terenie Bogumina i w okolicznych gminach, nie ma, jak na razie, groźby wystąpienia epidemii żółtaczki, czerwonki, salmonellozy czy innych zatruc przewodou pokarmowego.

ponowano strażakom oraz osobom pomagającym przy usuwaniu skutków powodzi.

Według informacji dr Heleny Śebákowej, dyrektorki Powiatowej Stacji Higieny, nie ma więc potrzeby masowych szczepień ludności. Szczepienia ochronne przeciwko tym chorobom oraz durowi brzuszemu zapro-

Helena Śebákowa uważa, że jeśli ludzie podejdują z całą powagą do sytuacji i będą skrupulatnie przestrzegać zaleceń sanitarnych, to nie powinno dojść do epidemii. Ostrożność jest na miejscu, gdyż okres inkubacji czerwonki i duru brzuszego wynosi 2-3 tygodnie. Do lekarza należy się zgłaszać w wypadku niepokojących objawów, np. biegunki, gorączki czy bólu żołądka.

Większym zagrożeniem jest obecnie tężca. Dlatego wszyscy, którzy są narażeni na drobne skaleczenia, zadrapania i zranienia, powinni poddać się szczepieniom profilaktycznym.

Wokół kościoła...

Dokończenie ze str. 1

Na szczęście jablonkowanom udało się po wielu trudach wzmożnić również wady wuldu Łomnej (nie tylko workami z piaskiem, ale i blokami kamiennymi przywozonymi z kamieniołomu w Rzece) i zaganąć niebezpieczeństwo.

◆ Podziękowania należą się głównie strażakom, pracownikom miejscowych firm i przedsiębiorstw, a więc Lasom RC, firmom Renopol, ETA, Lesotawby, NEFIS, Beta, jak również pracownikom nawiejskiego tartaku czy Usług Technicznych. Należałoby też jednak podziękować „Suszanu” Odry, które zaregowało od razu na nasz list i wystąpiło również swoich fachowców - powiedział B. Kaleta.

Na zakończenie jedna optymistyczna informacja - dyrekcja Dorzecza Odry oznajmia w tych dniach, że w przyszłym roku miałyby się rozpocząć prace nad regulowaniem całego biegu Łomnej.

Akcja pomocy

Dokończenie ze str. 1

Aktywność nie najbogatszych przeciw Polaków z Wileńszczyzny przerosła wszelkie oczekiwania. Bardziej aktywne są parafie i kościoły. Akcje polskiego radia wspiera czołowy litewski dziennik „Lietuvos Rytas”, drukując codzienny biuletyn o przebiegu zbiórki.

Dotki gromadzi też Związek Polaków na Litwie. Za pośrednictwem swych kół na całej Wileńszczyźnie zgromadził prawie 63 tys. litów, tj. 16 tys. dol. Mieszkańcy Wileńszczyzny chcą ponadto przyjąć do swych domów dzieci powodziarzy, a ZPL zrezygnował ze 120 miejsc kolonijnych dla dzieci z Litwy w Polsce.

Akcje pomocy dla ofiar klęski żywiołowej w Polsce rozpoczęły Kółka Związku Polaków w Estonii i w Kolumbia-Jarve i Narwie. Do ambasady RP w Tallinie zgłaszają się też rdzenni Estończycy. Zbiórkę prowadzi również talliński oddział ZPE. Na razie nie są to wielkie sumy, bo licząca ok. 5 tys. osób Polonia tu również nie jest najbogatsza, ale liczy się przede wszystkim chęć pomocy.

Spotkania z folklorem

Dokończenie ze str. 1

Kidzkie), a także wykład prof. Daniela Kadłubię pt. „Nowe kierunki badań kultury ludowej na Śląsku Cieszyńskim” (8. 8., godz. 15.00 Muzeum Beskidzkie). Po raz pierwszy w tym roku w Wieczorach Literackich, które odbędzie się w dniach od 5 do 8 sierpnia w kawiarence „Niby nie” przy ul. 1 Maja, prezentować się będą członkowie grupy twórców „Wiślanie”.

Zaolzie oraz Polski Związek Kulturalno-Oświatowy reprezentować będą na TKB dwa zespoły - „Gorole” z Jabłonkowa oraz „Suszanie” z Suchej Górze. Pierwszy wystąpi w koncercie inauguracyjnym w Wiśle w dniu 2.8 (początek o godz. 18.00), drugi - w dniach 2 i 3 sierpnia w Wiśle i Makowie.

Podczas koncertów zbierane będą datki na pomoc dla powodziarzy. (wak)

Alfryd przyszedł na to, że se zaczynać naprawdę, kiedy mu zacząć zaważać na placu sódniadów kohót. On, Alfryd Zalotny, kierego za młodu znaty wszystkie dziolchy od Szańców aż po Szónychel, naroz, z niego nic, przeszoł grać piyrzszym lige i wypod z obrazu. Wszystko go dopaloło i smolito, a nejwinyj jego slobno Jewka. Prisyngali se przed palerkyim młótą aż do grobowej deski, a tu teraz mosz. Ni mogli se śnyisć wedle siebie, ani na porę metrów ni. Jedyn drugimu zaważadł, jedyn drugigo drażnił i prowokowol.

dolof yny oliwy do ognia. Jewka ajl ty cygarettę mu wypomińal, że to robi naschwol, aby piyrzszy umrzył, a eszcze koróny puszczo do lufu. A bez korón zla se żyje na tym padole placzu i demokracyje.

On zamiast se wytracić do pola, zwritynl se na piyrnicę i zaczął Jewce wypomińać ciastka, czekuladki, pierniczki. - To ty śpiychosz na drugi swiat. Przti twoji cukrowce kdo to widziol ćpać

NA STAROŚĆ

do siebie tela słoďkości. Dyć se uż ani unyisć nie prardzisz, a co dalejpro zasznórówać strzezki. Gdyby ni jo, to byś chodziła na ochylu.

Jewka po tym kzoźaniu zaczęła dyckil pociągnać nosym i straszyc Alfryda, że to wszystko opowiy dzieckóm i wnukóm, niech wiedzóm, jakego majóm wydrżónego ojca i dziadka. Do oczy pleknie, a za plecami bil, zabij. Jymu było troche miersko, ale czuł, że zaś nad Jewkóm nie wygról i wadziny skónczy remizóm. Po poledniu se uwidzi go z kogol!

Ale popolednia nie bylo. Na kościele wybambylata dwanosto, a obiadu nie bylo. Ani zimników maszycznych ramóm, ani kwasnej ogórki, ani habaniny z polywiki. Nic, yny ślina w gymbie. Jewki nie bylo ani w chylwie, ani w stolole, Zaczon rozmyslać, czy Jewce z tej cukrówki cosi nie pizto do glowy. Truczina na szczury też leżala na swoim miejscu. Popoledni se oćingto Alfrydowi jak smola. Ale jak jil nie bylo ani wieżóró, na Fryde prziszla maulkujia. W glowie mu to bulczalo, jak świn-szczok na blasze. Ani gazeta, ani tele-pudlo go nie bawily.

Odewrzył se pudełko sardynek, zjod ryby, a oliwe wymozkol. Bez picio zaloz do wyra. Pocił se i chrapol, bo śnylo se mu jakisi straszne rzeczy. Był rod, jak go naroz obudzilo rampolwany i dziwny hłoczónego okna. Przez szybke uwiadził zalepiónymi oczyskami jak-kómsi zjawe - Jewczynego ducha. Dziepra jak obrócił we dzwierzach kluczym, uslyszol, że tyn duch mówi i eszcze ku tymu zalatuje kwitym abo winym. Przebról se i spok mu minyl.

A Jewka jakty nigdy nie, jakby se ani nie pohaszryła, zaczęła zmocować w lodówce, trzaskać garcami i o jedy-

nostej gotować wiecezcie. Fryda wasnym oczóm nie Frydził.

- Muszym ci Frydziku powiedzieć - spuścila Jewka - zech mile i pieknie spyndziła popoledni i wieżóró. Klub Kobiet pozwol mi na wajejanie, potym był kurs warzynio zdrowych jedzóny, a na koniec dały my wszystkie pore korón na skłodka i kupily bómboniere i gmeć kwitków dlo prezesa, kiery mił prawie urodziny. On iście to przuczucwol, bo z plewnie wysmyczył siedmiżekie i poczynystowol nas. Tak tyn czas warciukto zlecitol, żeż anich se nazadala, a byta dziesiońto.

Teraz, drogi Fredziku, kaźdóm sobote bydym chodziła do tego Klubu miyndy zyniski. A wadzisz se mogymy w niedziele, ešli cie to eszcie przy swinyeni bydzie bawid. Od dziesio mozesz sym tam se zakurzyć ajl w chulapie, ale ni moc. Bezma tyn dym je dobry na mle i kurnory. Kaźde rano bydziesz teraz chodzil do Malki na ranniejze mlyczyco od krowy, bydymy robili syrek i masełko, a syrwotka i kapolka też bezma je strasznie zdrowe. Odmłodzo cialo i ducha, uspokojno nerwy i czysti cały orga-nizm. Tak nómo to wyosiłia jedna prele-gentka od zdrowego jedyliu. BARTEK

WCZORAJ I DZIŚ CIESZYŃSKICH BRACTW KURKOWYCH

POWAŻNA ZABAWA

Wszystko zaczęło się od ... kogutów. Bardzo dawno temu, w czasach, gdy wszelka zwierzyzna hasająca po borach i lasach należała do dóbr pańskich warstwy średnie mogły bez obaw ustrzelić przypuścmy... koguta. Stąd wzięła się nazwa - Bractwa Kurkowe.

Cieszyńskie bractwo zwane Towarzystwem Strzeleckim (Schutzergesellschaft) powstało w 1795 r., jak to wyzperat w miejskich archiwach historyk z Muzeum w Cieszynie dr Janusz Spyra. W następnym roku Towarzystwo skupiło już 49 członków i zorganizowało pierwsze zawody strzeleckie w dniu swego patrona św. Jerzego. W dwa lata później strzelcy otrzymali przywilej cesarza Franciszka II na urządzenie corocznych, ośmioldniowych „strzelań królewskich”, których zwycięzca, oprócz nagrody, otrzymywał także tytuł Króla Kurkowego. Strzelania królewskie stały się odtąd najważniejszą z imprez organizowanych przez Towarzystwo i jedną z najbardziej uroczystych obchodzonych w Cieszynie. W ówczesnej księdze pamiątkowej znalazły się zapiski znamienitych członków honorowych, takich jak Aleksander Suworow, który do Cieszyna zawitał wracając z pól bitewnych z Napoleonem, arcyksiążę Karol, arcyksiążę Ferdynand d'Este czy Albert Sasko-Cieszyński, posiadacz cieszyńskiego lenna książęcego.

Towarzystwo z przerwami posiadało własną strzelnicę. Urządziło ją na okupowaniu w 1802 roku od ks. Leopolda Szersznika gruncie.

Różne były koleje losu Towarzystwa Strzeleckiego w Cieszynie. Na kilka dziesięcioleci zawieszono swą działalność na początku XIX wieku i w drugiej połowie XX wieku.

Ostatni raz reaktywowało się 9 czerwca 1995 roku o godzinie 18.00. Prezesem wtedy wybrano Jana Madzieja, jego zastępcą Wojciecha Jasioka, skarbnikiem Monikę Katrago, a strzelmistram Andrzeja Torbusa.

„Zarejestrował nas sąd w Bielsku-Białej 30 grudnia 1995 roku. W dwa miesiące później zwróciłem się do Zarządu Okręgowego Związku Sportowego w Katowicach o przyjęcie naszej organizacji” - wspomina Andrzej Torbus.

Rozpoczął się okres przygotowań. Podzielono zadania. Kiedy pierwsza grupa zatłowiła przysporządzenie egzaminów na zezwolenie na broń, druga nagabywała nadleśnictwo Ustroń, by wydzierżawiło bractwu strzelnicę w Golezowie. W lipcu umowa między nadleśniczym a prezesem ujrzała światło dzienne. „Strzelnica jest na poziomie” - opisuje strzelmistra. „Ma dwie osie pistoletowe na 25 metrów i jedną oś na 50 metrów na strzelanie z kbk-esu. Przeważają ją wspód z Ligą Ochrony Kraju. Razem z LOK-owcami naprawiamy dach, laweczki i ogrodzenia, które z lubością niszczą nam goleszowscy wandale” - dodaje.

Mniej sukcesów odniosła pierwsza grupa. O ile uzyskanie „Legitymacji strzelectwa sportowego” dla czterech członków założycieli nie przedstawiało większych trudności, o tyle sprawa zezwolenia na posiadanie broni okazała się beznadziejna. Polskie przepisy bowiem nie przewidują, by w końcu XX wieku kłokotłówek wpadł na pomysł ostrego strzelania

z broni czarnopochowej (skałkowej). Nic to, że repliki prac rusznikarskich minionych wieków są produkowane w Niemczech i Włoszech, że są dostępne na rynku krajowym... Cieszyńskie bractwo strzeleckie argumentowało swój wniosek m.in. i tym, że w Krakowie i we Wrocławiu podobne zezwolenia wydano. Na urzędników z Bielsku-Białej nie robiło to większego wrażenia.

Zatwienie wszystkich formalności zajęło były rok. Od tej chwili można było przystąpić do istoty rzeczy, a więc, jak m.in. formułuje to statut Słowarzyszenia „Cieszyńskie Bractwo Kurkowe” - „wyrabiać karnosć wojskową i dyscyplinę państwową, aby w razie potrzeby każdy członek bractwa był gotowy na wżwanie władz do obrony państwa i podtrzymania bezpieczeństwa publicznego miasta Cieszyna” oraz „szerzenia ducha obywatelskiego wśród członków, udzielania sobie wzajemnej i życzliwej pomocy oraz pielegnowanie życia towarzyskiego”.

Zaczęło od rekonstrukcji tradycyjnego stroju. Dane ikonograficzne pogubiły się w zawierusze dzieł. Trz sprzed 200 lat odgrzebał Jacek Krętoś, pasjonat strzelectwa cieszyńskiego. Zaakceptowane przez zarząd przedstawiają się następująco: niebieska kurtka dwurzędowa z kołnierzykiem stółką w kolorze zielonym, takiego samego koloru mankiety na rękawach oraz podszycia pod rozcięciami, złote naramienniki, czarne spodnie z zielonymi lampasami, buty i pas czarne. Szerogowi „bracia” na głowę wkładają kepi z piórem i pióropuszem, zaś członkowie zarządu zdobiają ją piórogłem z piórem i pióropuszem, kugolikiem z numerem identyfikacyjnym. Prócz tego na ich kołnierzykach wyszła jest srebrna gwiazda, a przy pasie dynda kordzik. Swoje królewskie insygnia ma również Król Kurkowy.

Aby składać wniosek na „brata”, należy pół roku starannie się uczyć, potem zdać egzamin z budowy broni i zasad bezpieczeństwa. Należy sprawić sobie mundur i wpłacić 200 zł. wpisowego oraz zdobyć przychylnosć dwóch szeregowych „braci”, którzy zawnioskują adepta do Towarzystwa Strzeleckiego. Po zaaprobowaniu przez zarząd, można składać ślubowanie i potwierdzać ten fakt swoją sygnaturą. Z chwilą ukończenia tej ceremonii otrzymuje się srebrnego kurka do czapki i nabywa się godność „strzelca”.

Wzorem tradycji co roku na św. Jerzego odbywa się królewskie strzelanie. Inauguruje je strzał armatni. Gdy lont dopali się do końca, armata wybuchu srosem papierów. Papierową salwą rozpoczyna się każda ważniejsza uroczystosć Bractwa.

Główną atrakcją - strzelania do tarcz - dostępują tylko 10 najlepszych



▲ Na zdjęciu: Andrzej Torbus, strzelmistra Cieszyńskiego Bractwa Kurkowego, za nim tarcza kolkowana. Fot. autorka

strzelców w broni sportowej. Zazwyczaj są dwie tarcze - Króla Bractwa i Króla Cieszyńskiego (ta ostatnia z doformowaną na szczyście ceramiczną sylwetką wieży zamkowej, w którą nie daj Boże strzelić). Po zawodach następuje detronizacja starego i intonizacja nowego Króla Kurkowego.

„Nietawo jest strzelić z pistoletu skałkowego” - opowiada Andrzej Torbus. „Zanim kurek zleci, a sekunda padnie na proch, miną 2-3 sekundy. Trzeba uchwycić właściwy moment, kiedy już można mierzyć i ciągnąć za cyngiel. Jeśli się w niego nie trafi, z wystrzału zostaje tylko przeraźliwy huk”.

Podczas zawodów strzelane tarcze są oceniane przez komisję bractwa na czesle za strzelmistram. Ona to „kolkuje” tarczę palikami z nazwiskiem autora oddanych strzałów (stąd nazwa - tarcza kolkowana). Jeśli zdąży się, że następny zawodnik strzelił w to samo miejsce, rozstrzelając już umieszczony kolek - jego poprzędnik może żądać satysfakcji. Zadośćuczynienie „krzywdy” nie jest nigdzie sponcyfikowane i przybiera różne formy zgodne z „pielegnowaniem życia towarzyskiego” (patrz wyżej). Jak mówi Andrzej Torbus, w takim przypadku na postawieniu beczki piwa zapewne by się nie skończyło...

Bracia Kurkowi całej Europy są złączeni w pięciu regionach. Europa Środkowa należy do regionu ostatniego, mającego siedzibę w Amsterdamie.

W Polsce działają 44 bractwa kurkowe. Najsilniejszym z nich jest oczywiście krakowskie, ale swoje ma także Tuchola, Rybnik czy mało znany Syców. Bowiem nie ranga miasta, ale ludzki zapał, umiłowienie tradycji i postawa obywatelska są prawdziwą tarczą bractw kurkowych.

M. RADŁOWSKA-OBRSNIK

KONKURS LITERACKI Z WYDAWNICTWEM „OLZA”

Czy znasz odpowiedź?

1/ Izabela Łęcka, to bohaterka której powieści?

- a) Nad Niemnem
b) Lalka
c) Emancypantki

2/ Niechcicie (Barbara i Bogumił), to bohaterowie której powieści?

- 3/ Do podanych bohaterów przyszeręgu nazwę utworu i autora.

- Maciej Raptusiewicz
Marta Świcka
Rafał Ołbromski
Józef Ślimak
Stas Tarkowski

Zemsta, Placówka, Popioły,

W pustyni i w puszczy, Marta, H. Sienkiewicz, J.U. Niemcewicz,

B. Prus, E. Orzeszkowa, S. Żeromski

4/ Kto jest autorem powieści „Cudzoziemka”?

- a) M. Kuncewiczowa
b) E. Orzeszkowa
c) M. Konopnicka

5/ Podaj autora przedstawionych utworów.

- Balladyna
Wzrzesień
Powrót posta
Most
Trędowata

6/ Podaj autora powieści „Kolumbowie, rocznik XX”.

7/ Maks Baum, Karol Borowiecki i Moryc Welt, to bohaterowie jakiej powieści? Podaj także autora.

8/ Hasting-Katting of Elgin to bohater „Trylogii” H. Sienkiewicza. Jaki los spotkał tego bohatera i gdzie?

9/ Z jakiego utworu pochodzi niżej podany cytat i kto jest jego autorem?

„...Nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy. Z tej przyczyny zrodziłem się bez wprawy i pomrzemy bez rutyny. Choćbyśmy uczniami byli najtępszymi w szkole świata, nie będziemy repetować żadnej zimy ani lata...”

10/ A teraz coś z Zaolzia. Przyszeręgu do podanych utworów autora.

Z Adamowej dżichty, Godki Śląskie, Pokład Kł, kapitanie”, „Ryby śpięją w Ukajali”, Kanada pachnąca żywicą”... itd?

a) J. Meissner
b) A. Fiedler
c) A. Szklarski

25/ Przyszeręgu do podanych utworów autora.

Hrabina Cosel
Nie-boska komedia
Kartoteka
Kopieci i diament
Mikotajka Doświadczycielskiego przypadku

J. Andrzejewski, J.I. Kraszewski, I. Krasiński, Z. Krasiński, T. Rózewicz

26/ Kto jest autorem utworów: „Zniewolony umysł”, „Dolina Isay”?

27/ Rodziny: Korczyńskich i Bohatyrzów, to bohaterowie pewnej powieści. Podaj jej tytuł i autora.

28/ Kto jest autorem utworu i jak nazywa się ta stawna pięć patriotyczna?

„Święta miłości kochanej ojczyzny, Czuj się tylko umyśły pocziwie! Dla ciebie zjadł smakuja trucizny, Dla ciebie więzy, pęta niezłyżwe. Kształcisz kalectwo przez chwalebne bliźni, Gnieździsz w umyśle rozkoszy prawdziwe.

Byle cię można wspomóc, byle wspierać, Nie żał żyć w nędzy, nie żał i umierać...”

29/ Z jakiego utworu pochodzi niżej podany cytat i kto jest jego autorem?

„...Drobnym, wychudłym, z oczyma jasnymi,

W których tzy wielkie i srebrne wzbierały I gasty w rżębach spuszczonej ku ziemi,

Blady jak nęda, a tak jeszcze matko, Ze mógł rozpakać się i wolać: Matko, Gdyby miał matkę... i mógł stroić psyoty

I pocałunków żądać, i pieszczoły, I spać na piersiach ojca...”

a) tak drżący, Jak ptak wyjęty z gniazda

b) i już mrący, Wielki sierota stał w sądzie przed kratką...”

30/ A teraz coś z Zaolzia. Przyszeręgu do niżej podanych utworów autora.

Wyrabany chodnik
Obuskiem ciosane
Kamienka Gólgota
Przednówek
Cudowny chleb
H. Jasiczek, G. Przeczek, G. Morcinek, P. Kubisz, G. Morcinek.

31/ Kiermicze, ojciec i synowie: Kosma i Damian, to postacie z jakiego utworu? Podaj także autora.

32/ Podaj autora rysunków i tekstu historyjek obrazkowych m.in. 120 przygód Koziołka Matołka.

33/ Z jakiego utworu pochodzi niżej podany cytat i kto jest jego autorem?

„...Ranny przykniął oczy, bo znów ogarnęły go szarpające bóle i płomienne gorączki.

Patrzył w przestwór błędnyimi oczami. Po pewnym czasie zmocował się w sobie, oprzytomiał i rzekł:



▲ W 1998 roku najświetniej w Polsce bracia kurkowi z Krakowa będą gospodarzami XII Europejskiego Spotkania Bractw Strzeleckich. W 1996 roku udzielił audiencji delegacji towarzystwa papież Jan Paweł II.

GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■

UWAGA! ZA TYDZIEŃ NOWY KONKURS GŁOSIKA!

W królestwie... łagodnych zwierząt

W wierszyku, jaki ostatnio znalazłam w redakcyjnej pocztce, Ewa Mrowiec z Suchej Górnej zachęca nas między innymi do odwiedzin ogrodu zoologicznego, by:

„Stwierdzić, czy zwierzęta,
które są w klatce,
mają się tak dobrze,
jak my przez wakacje”.

Nie wiem jak wy, ale ja nie bardzo lubię chodzić do ZOO. Uważam, że dzikim zwierzętom pomimo wszystko najlepiej byłoby na wolności i to tam, gdzie jest ich ojczyzna i naturalne warunki. Są jednak zwierzęta, które bez ludzkiej opieki marnie by zginęły gdziekolwiek na świecie. Należy do nich między innymi nasz najwierniejszy chyba przyjaciel - pies. Może przez dłuższy czas przeżyć samotnie kot, mało który jednak pies, pozostawiony samemu sobie, potrafi sam się używić. Lecz istnieją także zwierzętka, które traktujemy zwykle jak pluszowe zabawki. Lubia, by je głaskać i pieścić, potrafią cierpliwie znosić nasze złe humory, wysłuchają cierpliwie naszych żalów i skarg na niepowodzenia i krzywdy, ale i radują się z nami, gdy jesteśmy szczęśliwi. Mam tu na myśli chomiki, świnki morskie, miniaturowe króliczki... Mają one jeszcze i tę zaletę, że można je mieć w najmniejszym nawet mieszkaniu, nie przeszkadzają



▲ Króliczki i świnki morskie - to tylko niektóre z mnóstwa zwierzątek, jakie oferuje w swych sklepach pan Henryk Mackowski.

Fot. IRENA STONAWSKA

współlokatorom szczekaniem, nie trzeba chodzić z nimi na dalekie spacerki.

Zdjęcie króliczków i świnki morskiej zrobiłam w jednym ze sklepów zoologicznych pana Henryka Mackowskiego. Sklepy te znajdują się w Czeskim Cieszynie przy ulicy Havlíčce, niedaleko rynku, w Trzcinie naprzeciwko Urzędu Miejskiego oraz w Karwinie 7 w ośrodku handlowym JAS. Pan Mackowski oferuje także papuzki, rybki i żółwie, karmie

dla nich oraz dla psów i kotów, a także...zabawki dla naszych miłośników.

Aha! Na koniec to najważniejsze: Za tydzień Głosik ogłosi kolejny wakacyjny konkurs, w którym nagrodami będą bony do odbioru wybranego zwierzątka lub karmy dla zwierząt czy innych oferowanych w sklepach pana Mackowskiego towarów. Czyli - nie zapomnijcie, jeśli np. wyjeżdżacie na obóz czy urlop z rodzicami, zapewnić sobie gazetę. Termin przesłania rozwiązań będzie dostatecznie długi, byście mogli odpowiedzieć po przyjeździe.

LITERKA



Kochany Głosiku! Byliśmy w Wielkich Karłowicach na obozie harcerskim. Na początku dni były słoneczne, ale w połowie pierwszego tygodnia zaczął padać deszcz. Kiedy namioty zaczęły przeciekać, przeprowadzono nas do chatki, a potem do szkoły. Pogoda popsuła nam pobyt, ale wszystko skończyło się dobrze. Wróciliśmy cali i zdrowi do domu. Był to „mokry” obóz harcerski.

Adaś Vitoš, PSP Karwina-Nowe Miasto
Rys. Danielka Vitoš, PSP Karwina-N. Miasto



Fot. I. STONAWSKA

Pozdrowienia z wakacji

Kochani! W ubiegłym tygodniu pożegnałem się z Wami i wraz z Ludmiłą udałem się na wakacyjną wędrówkę w redaktorskim plecaku. Dziś pozdrawiam Was z niezwykle malowniczego miasteczka, określanego niekiedy jako „Morawskie Betlejem”. Powstało ono w roku 1359 u stóp góry zamkowej i ze względu na zachowaną oryginalną architekturę tworzy Miejski Rezerwat Pamiątkowy. Z trzynastowiecznego grodu zachowały się tylko resztki murów warownych oraz wieża, zwana „Trubą” (TRUBA), którą w roku 1908 przekształcono w wie-

żę widokową. Miasteczko nazywa się Szttramberg i słynie z ciasteczek zwanych „szttramberskie uszy”. Wypieki te rzeczywiście kształtem przypominają uszy i są tak dobre, że Ludka objadła się nimi w kawiarni pod wieżą i teraz boli ją brzusek. A spuściłem ją z oka tylko na pół dnia, bo jej nie interesuje technika, ja zaś udałem się do niedalekiej Koprzywnicy i zwiedziłem Muzeum Samochodów. Mówię Wam, warto to wszystko zobaczyć na własne oczy!

Serdeczne pozdrowienia śle Głosik

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

ZMARŁ BOHATER ANTONI KAWULOK

Od pani Kawulokowej z USA otrzymałem smutną wiadomość. Jej mąż zmarł 10 VI br. w wieku 75 lat.

Zmarły pochodził z Istebnej, uczęszczał do Państwowej Szkoły Handlowej w Cieszynie. We wrześniu 1939 roku, uprzedzony iż poszukuje go gestapo, uciekł z Istebnej przez Słowację, Węgry, Jugosławię do Francji. Tam wstąpił do Wojska Polskiego.

Po upadku Francji przedał się do nie okupowanej jeszcze części (Włochy) i tam włączył się do francuskiego ruchu oporu. Często rzucał granaty na ulicy, przy której rezydował gestapo. Gdy zagrożona mu dekonspiracja, razem z kolegami pokonał Pireneje dostając się do Hiszpanii. Stamtąd jego droga wiodła do Anglii, gdzie wstąpił w szeregi Polskich Sił Zbrojnych i z czasem stał się oficerem sztabowym. Otrzymał wiele odznaczeń wojskowych.

Po wojnie przejściowo osiadł w Szkocji, gdzie ożenił się z Polką, uczestniczącą Powstania Warszawskiego, rodaczką z Wileńszczyzny. Ponieważ powrócił do Polski byłby wtedy ryzykowny, wyjechał z żoną i małą córeczką do USA. Tam ukończył szkołę budowlaną i zaczął budować domy. Z biegiem lat wspólną pracą stworzyli przedsiębiorstwo budowlane,

posiadające obecnie filie w kilku stanach USA. Ich firma została odznaczona wysokim medalem państwowym za wzorową pracę.

W USA urodzili się Kawulokom jeszcze trzej synowie. Wszyscy otrzymali uniwersyteckie wykształcenie. Najstarszy Konrad ma obecnie własny, duży zakład dentystyczny. Pozostali Tadeusz i Piotr prowadzili razem z ojcem przedsiębiorstwo dekararskie a teraz stali się jego dziedzicami.

Kawulokowie utrzymywali żywy kontakt z Polską, a także współbojownikami rozrzuconymi po całym świecie. Kiedy zaszła potrzeba, nie szczędził dolarów na pomoc dla rodaków w Ojczyźnie. Dzieci wychowali w polskim duchu. Zmarły był głęboko przywiązany do Polski, kilka razy odwiedził kraj swego pochodzenia. Ostatni raz w kwietniu 1996 roku, kiedy m.in. z córką i dwoma synami odwiedził Istebną, a na moje zaproszenie zawiązał także na Zaolzie. Zwiedzaliśmy Jabłonków - grób legionistów, Dom PZKO w Lesznej Dolnej, Zwirkowisko i pokonaliśmy się ofiarom Żywocic. W hotelu „Piaś” spotkaliśmy się z przedstawicielami „Olzy”. Wszystkie te miejsca wywarły na polskich Amerykanach duże wrażenie.

ERWIN JONSZTA, Szumbark

• Z ŻYCIA PZKO

Imprez ciąg dalszy

Lepszego, efektywniejszego wykorzystania lokalii świetlicowych w PZKO Hawierzów-Sucha szuka się nie tylko w bieżącym, jubileuszowym roku. Pięćdziesięciolecie PZKO jest jednak tym momentem, w którym postanowiono urzeczywistnić jeden z wniosków. Chodzi o Poniedziałkowe Dyżury Jubileuszowe (PDJ).

Celem jest nie tylko lepsze użytkowanie świetlicy Koła, ale również zapewnienie jej jak największą liczbą członków, ludzi, którzy interesują się życiem towarzyskim PZKO.

Dyżury pełnić będą dwu- lub trzyosobowe grupy społeczników, którzy troszczyć się będą o ciekawy przebieg PZKO-wskich spotkań. W tym celu przygotowany jest luźny schemat ich programu. I tak np. każdy uczestnik od razu zaznajomi się z proponowanymi trezami tematami pogadarek i jeden z nich sobie wybierze. Kto zechce przeglądać kroniki Koła, Klubu Kobiet czy Klubu Panów w Najlepszych Leciech, będzie miał wszystkie egzemplarze do dyspozyc-

ji. Będą też konkursy, co prawda bez nagród, a raczej dla uczucia satysfakcji uczestników. Pytania znaleźć można w czwartym numerze gazetki „Klubowicz”. Przewiduje się także czynności praktyczne, mające na celu upiększenie PZKO-wskich lokalii.

Można by tu przytaczać jeszcze inne projekty, pomysły, inicjatywy, ale nie chcemy ujawniać wszystkiego w nadziei, że zainteresowani tą inicjatywą zapragną przekonać się na miejscu, na czym taki dyżur polega. Organizatorzy nie potrafili przewidzieć, ilu stojących na boku, nie udzielających się w imprezach czy spotkaniach klubowych oderwie się od telewizorów... W najwęższej kronice Koła jest jednak dosyć miejsca na notowanie i podpisy uczestników Poniedziałkowych Dyżurów Jubileuszowych. Ucieszą się potomni, kiedy wertując kronikę znajdą w niej nazwiska swoich bliskich...

Jubileusz PZKO trwa, trwają imprezy PZKO w Hawierzowie-Suchej. (G. F.)

W zenicie upatów

Jaromír Tomeček

Ileż wzruszających asocjacji wzbudza we mnie ten miesiąc, pierwotnie zwany sierpniowy, zniwmy, który i Niemcy potocznie nazywają Ernemonat, bardziej dokładnie Ährenmonat, a więc miesiąc kłosów. Od razu wyobrażam sobie Pannę, gwiazdozbiór, nad którym dominuje duża gwiazda Spica, Kłos. Panna jest znakiem sierpnia, ponieważ do jej gwiazdozbioru wstępuje słońce właśnie teraz, w zenicie lata. Podczas cichych sierpniowych nocy, których już nie przerywa śpiew słowika ani psalm skowronka borowego, patrzę w górę na niebo i nie boję się gwiazdopadania, kłaniam się Pannie i jej przestrzeniom, które każe mi wątpić, gdybym nie znał miejsca człowieka w świecie, chociaż ten Homo to stworzenie zuchwałe i naiwne. Przestrzeniom, w których nasz rodak i angielski sir Frederick William Herschel sto pięćdziesiąt lat przed innymi astronomami rozpoznał obce Drogi Mleczne, ekstragalaktyki, podobne do niepozornych śnieżynek.

Dziesiątego sierpnia, w noc świętego Wawrzyńca, księżyc jest prawie w nowiu, na sklepieniu nieba, gdy spojrzeć w górę, można zobaczyć deszcz gwiazd, latające Perseidy. Ja jednak twierdząc, że to są sztuczne ognie świętego Wawrzyńca, że to niebieska uroczystość na cześć lata w zenicie.

Co może zastąpić te czarujące sierpniowe noce? Siedziałem w winnicy ukryty wśród greków, słuchałem ciszy i spoglądałem w dół na mokradła, gdzie przechadzała się zjawia ubrana w fioletową woalkę, powabna i smutna jak kwiat wieczornika. Duży nietoperz oblatywał moją głowę i ploszył myśli, które atakują ludzki umysł, kiedy najmniej tego pragnie, a wokół mnie dojrzało w gronach wino, tajemniczy sok, w który niegdyś święty pustelnik wcielił bożą krew. Powietrze pachniało dojrzewaniem, a ja wyobrażałem sobie, że wokół jest próżnia otoczona złotymi włosami gwiazd, a w niej ja, sam ze sobą, lekki jak anioł z dziewiętego chóru, szczęśliwy błogością dziecka. Tej późnej nocy, kiedy gwiazdne królestwo świeciło zenit upatów wawrzyńcowym fajerwerkami lotnych iskier.

Z czeskiego tłumaczył KAZIMIERZ JAWORSKI

15 lipca br. zmarł w Brnie znany czeski pisarz, poeta przyrody, Jaromír Tomeček. Urodził się przed niespełną 91 laty, 30 września 1906 w Kromie-dziewicz przyrody oczarował go na tyle, że został pisarzem, poetą i piew- cą jej piękna. Później między innymi był redaktorem brnieńskiego „Hosta do domu”, a jeszcze później przez 35 lat już tylko podglądałem i opisywa- czem świata, którego dziś nie chcemy dostrzegać i który lekceważymy. Jesioniki oraz Beskidy stały się odwiecznym tematem jego książek, przede wszystkim wspaniałych szkiców, portretów przedstawicieli świata zwierzę- cego, ptasiego, rybiego, roślinnego... Jego bogaty dorobek literacki, prze- szło 40 pozycji, trafił do czytelnika, do ludzi żwawych na piękno otaczają- cego nas świata przyrody. (kaja)

POLACY NA SZEROKIM ŚWIECIE ♦ Nowa Zelandia

Przerwana podróż

Rozmowa z dr Teresą Sawicką z Uniwersytetu Victoria w Wellington

♦ ♦ "Przerwana podróż" to tytuł Pani pracy doktorskiej...

- Obroniłam ją w roku 1987 na Wydziale Antropologii Uniwersytetu w Auckland w Nowej Zelandii. Moja praca powstała pomiędzy Nową Zelandią i Polską, w Europie oraz pomiędzy Australią i Nową Zelandią. Podjęłam jej temat, nie planowałam tytułu podróży. One przyszły same.

♦ ♦ Pani badania dotyczyły polskich dzieci, które sprowadzone zostały do Nowej Zelandii w roku 1944 i zostały tam na stałe...

- Dzieci te wraz ze swoimi opiekunami przybyły do Nowej Zelandii na czas trwania II wojny światowej, a następnie miały wrócić do swojej ojczyzny. Tak się jednak nie stało. Polska znalazła się w strefie wpływów sowieckich i dzieci zostały w Nowej Zelandii na stałe. Dzieci pochodziły z Kresów Wschodnich wcielonych do Rosji Sowieckiej i wywiezione następnie zostały wraz ze swoimi rodzicami w głąb republik zajątkowych. Tam wiele z nich straciło rodziców i opiekunów. Potem od roku 1942 przebywały w Persji - dlatego nazywane były często w Nowej Zelandii „dziećmi perskimi”.

Na mocy porozumienia rządów polskiego na emigracji oraz nowozelandzkiego zaproszone zostały do nas w roku 1944 - na pobyt czasowy. Ich podróż została jednak przerwana i zakończyła się tu na antypodach.

♦ ♦ Zaczęła się więc Pani z nimi spotykać i rozmawiać?...

- Zaczęłam od rozmów z rodakami, którzy podobnie jak mój ojciec osiedlili się tu po II wojnie światowej. Chciałam zrozumieć ich sposób myślenia. Zdawałam sobie doskonale sprawę z faktu, że Polacy, którzy zamieszkali w Nowej Zelandii, pozabawieni zostali wszystkiego, co nazywa się więzami rodzinnymi i tradycją narodową. Zastanawiałam się też, jak ci ludzie mogli przetrwać - psychicznie, umysłowo i kulturowo sowieckie zesłanie - zatrzymując jedynie w pamięci kilka najgłośniejszych fragmentów i starając się wreszcie odpowiedzieć na pytanie - dlaczego?

Moja praca nie dotyczyła samej ich podróży - z Polski przez Rosję Sowiecką i Persję do Nowej Zelandii, lecz ich wszelkich odczuć związanych z osiedleniem się na antypodach.

♦ ♦ Kiedy rozpoczęła Pani swoje prace badawcze?

- Dokładnie w roku 1977. Wszystko zaczęło się od telefonu do nauczyciela języka polskiego pracującego w szkole sobotniej w Domu Polskim w Auckland prowadzonej dla dzieci mających polskich rodziców.

Domem Polskim i szkołą sobotnią zarządzało Stowarzyszenie Polaków w Nowej Zelandii. Praca nauczyciela wbrew pozorom nie była wcale łatwa. Dzieciom brakowało często motywacji. Woleli, jak ich nowozelandzcy koledzy, grać w sobotę w piłkę albo pływać w oceanie. Nic więc dziwnego, że jedni przeskadzali, a inni nie mogli się skupić. Poza tym uczenie się kultury i języka od jednego tylko belfra - pod silną zresztą presją rodziców - nie zawsze doprowadzało do zauważenia kultury polską. Nie był to oczywiście wyjątkowy problem naszych emigrantów. W podobnej sytuacji były także inne grupy etniczne, które także chciały, na siłę niejako, wychować swoje dzieci urodzone już w Nowej Zelandii, w miłości i szacunku do swojej starej ojczyzny.

♦ ♦ Poza polską szkołą był jeszcze polski kościół?...

- Polskie msze w Auckland odprawiał raz w miesiącu polski ksiądz

z Wellington. Po mszy zaś Polacy zatrzymywali się pod kościołem i rozmawiali, sprzedawali polskie czasopisma, wymieniali doświadczenia i najnowsze informacje z kraju.

Czasami organizowany był także w Domu Polskim uroczysty obiad czy rocznicowa akademicka składająca się z odczytu, deklamacji patriotycznych wierszy i wreszcie tańców narodowych. Najbardziej uroczystości obchodzono święta 3 maja, 15 sierpnia i 11 listopada. W kilku takich akademiach brałam udział osobiście - prezentując historię Polski.

Gościłymi też czasami grupę artystów polskich lub jakiś zespół młodzieżowy z Wellington. Były wreszcie wspólne wyjazdy i wakacje oraz okolicznościowe spotkania weekendowe. Tak wyglądało nasze życie klubowe.

♦ ♦ Swoje badania rozpoczęła Pani od obserwacji życia polonijnego...

- Uczestniczyłam w tym życiu razem z moją rodziną - ojcem urodzonym na Kresach Wschodnich, matką Angielką oraz rodzeństwem: siostrą i bratem. Potem zaczęłam czytać wszystko, co zostało opublikowane o Polakach w Nowej Zelandii. Nasi rodacy tu mieszkający nie stanowili jednak nigdy czystej grupy etnicznej w sensie enklawy etnicznej zamkniętej dla innych. Uczestniczyli bowiem w codziennym życiu politycznym, socjalnym i ekonomicznym nowej ojczyzny.

♦ ♦ Czymś jednak różnił się od innych grup etnicznych?

- Badając Polaków w Nowej Zelandii, musiałam znaleźć kilka ich wy-

♦ ♦ Mając tyle informacji można się było pokusić o odpowiedź na pytanie: Kim byli Polacy w Nowej Zelandii? Co chcieli tam osiągnąć i co zachować?

- Polska kultura przejawiała się w rozmowach i wspomnieniach naszych rodaków. Brakowało jednak wśród nas ludzi, którzy mogliby zająć się szukaniem odpowiedzi na tak postawione pytania. Może właśnie dlatego zdecydowałam się na dalsze badania.

Podjęłam też decyzję o potrzebie wyjazdu do Polski na roczne studia i w sierpniu 1978 roku wraz ze swoim mężem znalazłam się w Krakowie w Instytucie Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego na kursie języka i kultury polskiej.

Pobyt w Polsce dał mi okazję do lepszego jeszcze poznania Krakowa, codziennego chodzenia na zakupy, do kina i teatru czy wreszcie na koncerty muzyczne. Niestety na samym początku pobytu w Krakowie zmarł mój mąż i musiałam wrócić do tego dzieciom do Nowej Zelandii.

♦ ♦ Podróż została więc przerwana...

- Do Polski wróciłam dzięki pomocy przyjaciół dopiero w styczniu 1979 roku i byłam tu do września 1979. Był to dla mnie niezwykle trudny okres, ale może właśnie dlatego jeszcze lepiej poznałam Polaków i Polskę.

Z Polski wyjechałam jeszcze na Sorbony. Chciałam w Paryżu studiować język francuski. Moi dziadkowie ze strony ojca pochodzili ze wschodniej Polski - dziś Republika Białoruska - a następnie w poszukiwaniu pracy



♦ Dr Teresa Sawicka

wyjechali właśnie do Francji. W Polsce został jedynie mój ojciec, który po wybuchu II wojny światowej, jak wielu innych Polaków, został wywieziony w głąb Rosji Sowieckiej.

♦ ♦ Z Paryża raz jeszcze via Polska wróciła Pani do domu...

- Do Nowej Zelandii wróciłam w listopadzie 1980 roku. Rozpoczęłam wówczas dokładną analizę wszystkiego, co wcześniej się wydarzyło. Wówczas też zdecydowałam ostatecznie, że moje badania dotyczyć będą „dzieci perskich”, które znalazły się w Nowej Zelandii, jako jedno z wielu polskich emigrantów II wojny światowej.

W Nowej Zelandii każdy od dawna wie, że jego przodkowie przybyli tu z Europy czy Azji. Pierwsi jednak zjawili się tu Maorysi, potem zaś inni, a w ich liczbie także i Polacy.

♦ ♦ Na czym polegała Pani praca?

- Starłam się odtworzyć życie rodzinne w obozie w Pahiatua, który był położony ponad 100 km na północ od stołecznego Wellington i w którym przebywało 734 dzieci i 105 dorosłych.

W obozie, jak w życiu, bywało różnie. Zazwyczaj była to

♦ Kościół i Dom Polski w Wellington.



różników w stosunku do tutejszego społeczeństwa. Najbardziej rzucającymi się w oczy były postawy antykomunistyczne i antysowieckie. Można to było wyczuć przy każdej rozmowie. Bojkotowali więc ambasadę PRL w Wellington - nie odwiedzając jej programowo, oraz zabraniali korzystania z jakichkolwiek podręczników szkolnych czy innych pomocy naukowych wydanych w PRL. Znajac jednak historię „dzieci perskich” oraz ich sowieckie doświadczenia, dziwić się nikomu nie było można.

Najchętniej też członkowie Stowarzyszenia Polaków dyskutowali zazwyczaj o Katyniu, Monte Cassino, Powstaniu Warszawskim i utracie przez Polskę jej wschodnich terenów z Wilnem, Lwowem i Grodnem. Wszystkie te rozmowy zawsze bardzo emocjonalny charakter.



obustronna współpraca. Zdarzały się jednak i konflikty. W Pahiatua współpracowały ze sobą dwie różne grupy ludzi - pochodzące z tak odległych od siebie kultur.

Polacy, którzy po „wyzwoleniu” kraju przez wojska sowieckie zmuszeni zostali pozostać na stałe w Nowej Zelandii, nie czuli się tu początkowo najlepiej. Szok kulturowy, rozmawiając po Nowozelandzku, rozmawiając do angielsku i należąco przeważnie do Kościoła anglikańskiego czy prezbiteriańskiego, zdecydowanie różnił się od Polaków. Byli poza tym u siebie. Mogli krytykować siebie i innych. Pomogli temu robić nie wypadło. Myślami byli ponadto ciągle w Europie i Polsce. Nową ojczyznę aż tak mocno się nie interesowali.

O Polakach pisano wówczas dużo. Dwie lokalne gazety pisały o „dzie-

ciach perskich” - jako o pokrzywdzonych przez hitleryzm i II wojnę światową.

Ważne jest jednak to, że o Polakach pisali z życzliwością i sympatią. Z wielką też zawsze uwagą śledzili wszystko, co działo się w obozie, nazywając to światowym eksperymentem nowozelandzkim.

W negocjacjach dwóch rządów - polskiego na emigracji oraz nowozelandzkiego - ustalono znaczną autonomię dla obozu. Wielu też mówiło nawet o powstaniu polskiej kolonii w Pahiatua zarządzającej się polskim prawem.

♦ ♦ Obozem kierowali Polacy, w pewnych jednak granicach. Przebrył przez to na terytorium wprowadził socjalistycznego i zaprzyjaźnionego kraju, ale jednak obcego...

- Pan Jan Śliedziński, pierwszy polski delegat w Pahiatua, miał przesadnie wielką wiarę autonomii obozu. Na tym też leżało do czasu do pewnych nieporozumień, które jednak szybko udawało się eliminować.

♦ ♦ Świąt obozowe dorosłych i dzieci różniły się zapewne pomiędzy sobą?

- Dzieci przybyły do obozu jako grupa. Miały też przez wiele następnych lat świadomość własnej rodziny. Dzięki temu mogły się tu poczuć wolne i bezpieczne. Po raz pierwszy też od wielu lat nie było w ich obozie żadnych ogrodzeń, ograniczających ich przemierzanie się.

Wszystkie ulice obozowe nosiły nazwiska wielkich Polaków: Mickiewicza, Sikorskiego, Piłsudskiego. Domy zaś, w których mieszkali, były starannie utrzymane. Patriotycznymi motywami ozdabiano natomiast wszystkie klasy szkolne. Wieszano w nich flagi biało-czerwone i przybijano wizerunek orła i koronę.

Dzieci demonstrowały też swoją polskość wszystkim odwiedzającym. Na starych zdjęciach z owych czasów dzieci fotografowane były często w strojach regionalnych, a dziewczęta w okresie pierwszej komunii świętej w białych sukienkach. Strój stawał się dla nich ważnym elementem identyfikacyjnym.

♦ ♦ Co Pani zdaniem odegrało najważniejszą rolę w wychowaniu dzieci w Pahiatua?

- Uważam, że najważniejsze w obozie były szkoła, kościół i harcerstwo. Szkolnictwo polskie zorganizowane zostało na zasadach obowiązujących w Polsce i ustalonych w roku 1934 przez ministerstwo edukacji, a zatwierdzone następnie w roku 1943 przez polski rząd emigracyjny w Londynie.

Dzieci nauczone były po polsku. Język angielski był przedmiotem dodatkowym. Ważną rolę odegrała natomiast historia Polski i literatura narodowa.

Wychowanie w duchu religijnym szło w parze z wychowaniem szkolnym. Każdy rok szkolny zaczynał się zawsze uroczystym nabożeństwem, sama zaś nauka religii była ważną częścią edukacji szkolnej. Ważną wreszcie rolę odegrał kalendarz liturgiczny.

Kaplica obozowa była jednym z najważniejszych i najbardziej szanowanych miejsc. Była zawsze wspaniale posprzątana i pięknie ozdobiona. Ważną rolę w jej wystrój odegrały też symbole narodowe.

Podobnie ważną rolę odegrało w obozie harcerstwo polskie. Dziewczyny i chłopcy przychodzili zawsze w mundurach na niedzielne mszę św. Razem też, w towarzystwie kapelana obozowego, wyjeżdżali na wakacje letnie. Szkoła, kościół i harcerstwo wywarły na osobowości dzieci decydującą rolę. One też ukształtowały charakter dzieci i ich postawę patriotyczną. Także dziś w starszym społeczeństwie polskim odgrywają nadal zasadniczą rolę. Inaczej jest natomiast z nowym pokoleniem, ale to już zupełnie inna historia.

Dziękuję za rozmowę.

LESZEK WĄTRÓBSKI

Fot. autor

HISTORIA MIŁOSNA JAK ZA STARYCH, DOBRYCH CZASÓW...

Romeo i Julia w wydaniu włosko-japońskim

Włoska policja poszukuje 16-letniej Włoszki Valentiny M. i 18-letniego Japończyka Nobuo H. O pomoc w poszukiwaniach zwrócił się do policji polskiej. Są bowiem podejrzani, że mogli oni wyjechać do Polski. Czwartkowa prasa włoska przynosiła apel rodziców Valentiny o powrót do domu.

Opowiedziana przez prasę włoską Valentyna i Nobuo zaczęła się w szkole amerykańskiej w Warszawie. Młodzi znaleźli się tam w związku z pracą rodziców, zatrudnionych w przedstawicielstwach swych przedsiębiorstw w Warszawie.

Kiedy przed miesiącem rodzice

Valentiny otrzymali wiadomość o bliższym wyjeździe do Portugalii, młodzi, przerażeni perspektywą rozstania, przerażeni decyzją o wspólnie podjętej pierwszej decyzji o wspólnie ucieczce. Wsiedli w autokar jadący ucieczką. W Venecji, w drodze do Warszawy z Warszawy do Wenecji. Rodzicom Valentiny udało się jednak dogonić zbiegów i zatrzymać ich na granicy czeskiej.

Przed tygodniem Valentina wyjechała z rodzicami na wakacje do Imola koło Wenecji. Przyjechał do niej Nobuo. Matka Valentiny wykupiła mu bilet powrotny na pociąg do Warszawy, letni powrotny na pociąg przed odejściem ale na kilka godzin przed odejściem pociągu młodzi zniknęli powtórnie. Od

tego czasu (czyli od sześciu dni) nie dają żadnego znaku życia. Rodzice Valentiny przypuszczają, że mogli wrócić do Polski, gdzie Nobuo ma znajomych. Wykuczają, by młodzi mogli uciec do Japonii. Mieli przy sobie za mało pieniędzy na taką podróż.

Rodzice Valentiny za pośrednictwem prasy włoskiej apelują do niej o powrót do domu. Rodzice Nobuo zwrócili się o pomoc w poszukiwaniu syna do przedstawicielstw dyplomatycznych Japonii we Włoszech, w paryżskim konsulacie (PAP).

WALDEMAR JANIEC Rzym

PLOTKI



Nancy Travis

Zadebiutowała w filmie równo dziesięć lat temu. Do dziś nie wie, czy bardziej kocha kino, czy teatr.

Debiut wypadł tak, jak można sobie tylko wymarzyć. Nancy Travis wystąpiła w głównej roli kobiecej w filmie „Trzech mężczyzn i niemowlę”, który stał się wielkim przebojem. Dla porządku musimy dodać, że choć główna, nie była to wielka rola i że na pierwszym planie zdecydowanie królowali mężczyźni, przejmując nawet role typowo kobiece. Nancy była jednak na tyle dobra, że zagrała w następnej części. Jej pierwszą pracą po studiach na wydziale dramatu uniwersytetu w Nowym Jorku był teatr. Została aktorką Nowojorskiego Teatru Żydowskiego. Scena jest dla Nancy, aktorki głównym żywiołem. Należy do członków-założycieli offbroadwayowskiego teatru Naked Angel, występują także na Broadwayu. W filmie gra dość często, ale jeszcze częściej widać ją w telewizji. Aktualnie w telenoweli CBS „Almost Perfect” gra wziętą producentkę telewizyjną. Jeśli zatem ekran, to mały... (K)

Kolumnę przygotowała:

WANDA KULA

WĘDRUJĄCA DŁUGOŚĆ I TEŻ WĘDRUJĄCA SZEROKOŚĆ

CZAS SUKIENKI

Faworytką rewil i żurnali tego lata jest sukienka. Ścisłej, cały zastęp sukienek, często biegunowo różnych. Bo trudno na pierwszy rzut oka znaleźć wspólny mianownik dla kwiecistej szmizjerki z zamasytą spódnicą i ciśniejszego od własnej skóry, elastycznego futeralku. Jeśli dodamy do tego: krótkie worki-tuniki, elastyczne polo, trapeziki z lat 60. i długie suknie inspirowane to bielizną, to znów folkiolem Dalekiego Wschodu - powstaje niezły bałagan.

Jednak tylko pozorny, bo przecież uporządkowany najważniejszą, nadrzędną tendencją: KOBIECOSCIA. A że kobiecość ma tyle wcieleni, ile jest kobiet, stąd różnorodność sukienkowej oferty.

Modną sukienkę opisują dziś dwa skrócone hasła: wędrująca długość i też wędrująca szerokość. Na zasadach partnerstwa pokazywane są su-

kienecki ledwie przykrywające pośladki, sukienki do kolan i suknie do kostek. Długość wędruje od supermini do supermaxi. Podobnie jest z szerokością. Alternatywą dla futeralku negligującego jak kostium pływacki są sukienki tuszujące niedoskonałości ciała. A więc szmizjerki z talią zaznaczoną lub zagubioną, z dołem rozkloszowanym lub prostym, ale zawsze z luzem

wokół bioder, często także wokół biustu.

Różnorodność sukienkowej oferty jest reakcją na coraz głośniejsze protesty kobiet przeciwko kreowaniu „plastikowych” - nie-realnych dla większości - wzorów urody. Nie każda może zaakceptować siebie w mini i odkrywać ciało bez kompleksów. Dlatego część modnych sukienek ukrywa i odkrywa ciało.

Aby jednak wyrównać szanse dla tych, które mogą odkryć wiele, i tych, które powinny poznać tajniki modnego ukrywania - żurnale proponują zabawę dla wszystkich. Zabawę kolorami i wzorami. Wśród kolorów dominują barwy stonowanego lata, wśród wzorów - kwiaty z egzotycznych dżungli i swijskich łąk. (Z)



UWAŻAJ, TWÓJ PIES NIE LUBI UPAŁÓW

Musiał mieć dużo cienia

Właściciele małych i dużych psów doskonale wiedzą, że ich czworonogi tak samo źle jak ludzie znoszą upały. Starają się więc na rozmaite sposoby pomóc zwierzętom przetrwać trudne dni. Weterynarze jednak ostrzegają: to, co my, ludzie, uważamy za przyjemne, np. lekki przeciąg lub zimny prysznic, jest dla naszego pupila niewskazane. Oto kilka wskazówek, które ułatwią naszemu psu przetrwanie w dobrej formie gorących letnich dni.

● Pamiętaj, że w lecie nie tylko pies, ale i inne zwierzęta (koty, ptaszki czy domowe gryzonie) potrzebują dużo świeżej wody do picia.

● Jeśli zwierzę przebywa w ogrodzie lub na balkonie, musi mieć dostatecznie dużo cienia, by móc się schronić przed palącymi promieniami słonecznymi. Dzięki temu uniknie porażenia słonecznego.

● Psa nie wolno zostawiać (choćby na krótko) w zaparkowanym samochodzie. We wnętrzu pojazdu (nawet ustawionego w cieniu) temperatura potrafi w upał bardzo szybko przekroczyć 50 stopni.

● Podczas jazdy trzeba uważać, aby pies nie wystawiał głowy przez otwarte okno. Jest to nie tylko niebezpieczne ze względu np. na ryzykowne uderzenie zwierzęcia przez kamień

wyrzucony spod kół przejeżdżających pojazdów. Pęd powietrza może spowodować, że zwierzę zachoruje na zapalenie uszu.

● Psa należy odpowiednio chłodzić. Zabronione jest gwałtowne polewanie go zimną wodą. Lepiej przetrząć futro wilgotną ściereczką lub delikatnie skropić wodą z rozpylacza.

● Trzeba dbać o to, by zwierzę nie pozostawało w przeciągu. Legowisko powinno więc znajdować się w zacienionym miejscu. W przeciwnym wypadku przeciąg może spowodować zagrażające życiu naszego ulubieńca zapalenie płuc.

● Dłuższe spacerować ze zwierzęciem, biegać i zabawy na świeżym powietrzu lepiej w upalne dni pozostawić na poranki (przed 9.00) oraz wieczory (po 21.00). (PD)

KONKURS Z ZELMEREM

Zostań mistrzynią (mistrzem) przetworów

Przed tygodniem autorzy rubryki kulinarnej „Dzisiaj gotują z teściem” wraz z Sekcją Kobiet przy ZG PZKO i czeskokoszyrską firmą Zelmer Bohemia sp. z o.o., dystrybutorem znakomitego elektrycznego sprzętu gospodarstwa domowego - robotów kuchennych, krajalin, mikserów, odkurzaczy itp., ogłosili konkurs „O najlepszego przetwórcę Zaolzia”, dając naszym Czytelnikom, ale i Czytelniczkom okazję do pochłobienia się przetworami owocowymi lub jarzynowymi własnej, domowej roboty.

Warunki konkursu są proste. Dwa słoiki z przetworami owocowymi bądź jarzynowymi należy przesłać pod adresem: ZG PZKO (z dopiskiem: kol. A. Lasek), ul. Strzeżelnicza 28, 737 01 Czeski Cieszyń lub przywieźć osobiście 6 września br. (w godz. 9.00-14.00) do Parku im. Karola Śilwki w Bystrzycy na odbywający się tam właśnie tego dnia „Babski festyn” organizowany przez poznańską Sekcję Kobiet.

Zachęcamy do udziału, zwłaszcza że nagrody są kuszące, naprawdę wartościowe. Spółka Zelmer Bohemia ufundowała ogółem siedem nagród - po trzy w każdej kategorii i jedną specjalną. A są nimi dwa wielofunkcyjne roboty kuchenne „Fenomen” po 8 449 koron każdy, dwie elektryczne krajalnice (1189 koron) i dwa elektryczne miksery (949 koron) oraz elektryczna maszynka do mięsa z zestawem terek-noży (2638 koron).

Zapraszamy. Weź udział i wygraj!

DZISIAJ GOTUJĄ

Dojrzejawą właśnie w naszych ogrodach truskawki, porzeczki, agrest, czereśnie, maliny... Dzisiaj więc będziemy robili zapasy na zimę...

Sok i marmolada z malin

Obrane, suche maliny rozgnieciemy w misce. Masę przekładamy na gęste sito - sok sam musi ściekać do naczynia. Tak zebrany sok wlewamy do garnka, dodajemy cukier (na szklankę soku pół szklanki cukru). Wstawiamy garnek na palnik i powoli gotujemy, zbierając „szumowiny”. Czysty, gorący sok wlewamy do słoików, wlewamy na wierzch łyżkę spirytusu. Dobrze zakorkujemy i oddamy do chłodnego pomieszczenia.

Maliny, które pozostały nam na sioce, przekładamy przez sito. Dodajemy cukier (na szklankę masy szklankę cukru). Powoli gotujemy, cały czas mieszając, by nie przypalić. Gotować ok. 10 min. Marmoladę napętnić sioce - szczególnie zakorkować wieczkami i zagotować w wodzie albo w parze przez 40 min.

Sok i marmolada z truskawek:

Oczyszczone truskawki włożyć do rondla, przesypaną cukram. Na jeden kilo-

gram truskawek - pół kilograma cukru. Wstawić

na palnik i wolno gotować zbierając „szumowiny”. Gdy „szumowiny” znikną, przelać przez sito i zostawić, by sok sam spłynął. Czysty sok jeszcze raz podgrzewamy i wlewamy do słoików. Na wierzch nalewamy łyżkę spirytusu, dobrze zakorkujemy i układamy słoiki w chłodnym pomieszczeniu.

Pozostałe na sioce truskawki przeraibamy na marmoladę, tak jak maliny.

Mówiłem teściowi, że znam również inne ciekawe przepisy, ale powiedział mi, że te podstawowe na razie wystarczą i mam „se schować” te trudniejsze na przyszłe lato. Może jednak ktoś z teściów i szwagrow podzieli się z nami własnymi tajemnicami w tym zakresie?

Nasz poradnik: Główne zasady przyrządzania soków:

1. Sok z owoców miękkich (np. maliny) robimy najpierw „na zimno” - owoce zachowują lepszy smak i kolor. Owoce twarde (jak agrest, czereśnie czy truskawki) od razu przetwarzamy „na gorąco”.

Wg wyżej podanych receptur można robić soki i marmolady ze wszystkich prawie owoców. Cukru można dodać lub ubrać w zależności od tego, jak kwaśne lub słodkie są owoce, które przetwarzamy.

2. Owoce zbieramy zawsze suche.

3. Na kompoty zbieramy owoce jeszcze twarde, lekko niedojrzałe, by owoc w kompiecie nie stracił swojej konsystencji.

4. Na soki i marmolady zbieramy z kolei owoce dojrzałe. Najlepiej je zmiażdżyć i rozgotować.

5. Do słoików i butelek z sokami wlewamy na wierzch trochę spirytusu lub rumu. Alkohol wytworzy naturalny „korek”, który zapobiega psuciu się soku.

6. Do czystych, wyparzonych słoików i butelek wlewamy też przed napełnieniem odrobiny alkoholu i rozprawdzamy go po wewnętrznych ścianach. Jest to jeszcze jeden stopień dezynfekcji.

7. Gotowe przetwory układamy w chłodnym pomieszczeniu, w którym czekać będą aż do zimy. Przetwory z owoców „nie lubią” bowiem wielokrotnego przekładania i zmian temperatury. (J)S

POZNAJMY ZELMER



Spotkanie z FENOMENEM

Kochani czytelnicy - a zwłaszcza Panie! - zapraszamy na spotkanie z Fenomenem. Obawiacie się, że partnerowi to się nie spodoba? Możecie być spokojne. Ręczymy Wam, że ta znajomość też przypadnie mu do gustu. Bowiem Fenomen to nowy wielofunkcyjny robot kuchenny firmy ZELMER, dzięki któremu będziecie mieć więcej czasu dla siebie - i dla swojego mężczyzny.

Fenomen w Waszej kuchni - to elegancki, cichy pomocnik, na którym zawsze możecie polegać. Co wszystko potrafi!

Przy pomocy młazacza przygotowuje w kilka minut ciasto jak marzenie. Potrafi ująć śmietanę czy ukroić krem. Specjalna konstrukcja gwarantuje doskonałe połączenie wszystkich składników, nawet jeżeli ich ilość jest niewielka. Owszem jeśli trzeba, w pojemniku można zagnieść aż 1,8 kg ciasta.

Z kolei dzięki malakerowi z bardzo różnorodnym i bogatym wyposażeniem w fenomenalnie krótkim czasie przygotowuje obiad. Taki na przykład kotlet mielony z frytkami i surówką to dla niego pestka. Metalowy nóż rozdrobni mięso wedle życzenia - na miąższ czy na większe kawałki. Poradzi sobie też z żółtym serem, gotowanymi jajkami, orzechami, migdałami czy natką pietruszki, dzięki czemu jest wspólnym pomocnikiem w przygotowaniu różnego rodzaju past. Specjalna tarcza rozdrobni jarzynę (ale także owoce) na cienkie lub grube wiórki. Wolicie Państwo plasterki? Nic prostszego - wystarczy wymienić tarczę, a warzywa czy owoce w kilka sekund będą pokrojone na grubsze czy cieńsze plasterki. W dodatku specjalny kształt lejki pozwala na krojenie jarzyn wszelkiego kształtu i wielkości na równe części.

No i jeszcze mikser, który dokładnie połączy mleko, jogurt lub kefir z owocami czy warzywami. Wyposażony jest też w ostrze do mikrowania zup kremowych i posiłków dla dzieci oraz przyrządzania koktajli.

Prawda, że FENOMENALNIE proste?

Co więcej -

- Fenomen można z łatwością obsługiwać jedną ręką.
- Skuteczność i komfort obsługi zwiększają dodatkowe funkcje sterowania: PULSE - ręczne sterowanie czasem pracy, AUTO-PULSE - automatyczne włączanie w określonych interwałach, oraz TURBO - możliwość zwiększenia maksymalnej prędkości obrotowej o 20 proc. (czyli pracy na 120 proc.)
- Elektroniczny system zabezpieczający czyni to urządzenie wyjątkowo bezpiecznym.

Fenomen to po prostu niezastąpiony i fenomenalny pomocnik w kuchni. Zresztą - przekonajcie się sami.

zelmer

Infotelefon: 0659/712 742

SZWAGIER Z TEŚCIEM ● (16)

KRONIKA RODZINNA

Przewodni Zarządu Głównego PZKO panu inż. JERZEMU CZAPOWI z okazji jubileusza...

Motto: Sic itur ad astra Serdeczne gratulacje z okazji ukończenia studiów...

inż. ZBIGNIEWOWI MACURZE Dr, MBA z okazji jubileusza...

Składamy serdeczne podziękowanie państwu DANIELI I WŁADYSŁAWOWI ZAREMBOM...

Największą miłość na świecie gaśnie, gdy serce żony na zawsze zasnęło...

Dnia 27 lipca mija 8. rocznica śmierci mojej Ukochanej Żony śp. HELENY KISZOWEJ...

Odszedł - żebym już nigdy nie wrócił. Dziś wspominamy 3. rocznicę śmierci naszego Drogiego śp. inż. KAROLA LABAJA...

Dnia 28 lipca mija 5. bolesna rocznica nagłej i niespodziewanej śmierci śp. inż. STANISŁAWA DUDYSA...

Dnia 27. 7. 1997 minie 5. rocznica śmierci Kochanego Męża, Ojca, Dziadka, Pradiadka i Teścia śp. FRANCISZKA KASPRZAKA...

ORLOWA - Wszczęliśmy: Double team (26, 27, 28, godz. 17.45), Kłama, kłamca (26, 27, 28, godz. 20.00), Kino letnie: Romeo i Julia (28, godz. 20.30), KARWINA - Reflex: Tytko wariaci się śpięzają (26, 27, godz. 17.00, 20.00), Wspianali dzień (28, godz. 17.00, 20.00), Centrum: Anakonda (26, 27, 28, godz. 17.45, 20.00), O perłowej pannice (26, 27, godz. 15.30), Kino letnie: Dzieki stworzenia (26, 27, godz. 21.30), TRZY-NIEC - Kosmos: Wychowanie dziewcząt w Czechach (26, 27, godz. 17.30, 20.00), Alaska (28, godz. 17.30), Święty (28, godz. 20.00), HAWIERZÓW - Centrum: Casper (26, 27, 28, godz. 15.30), Bezmadziejnie zakochani (26, 27, godz. 17.45, 20.00), Wrzask (28, godz. 17.45, 20.00), Świt: W lipcu niezmienne, Kino letnie: Wrzask (26, 27, godz. 21.30), Władza absolutna (28, godz. 21.30).

WAGAI, co, gdzie, kiedy UWAGA! - Park Club Q Bystrzyca z PZKO Bystrzyca urządzają dnia 26. 7. 1997 w parku PZKO Bystrzyca od godz. 18.00 do 2.00 zabawę taneczną - dysko (dla wszystkich wiekowych kategorii) z okazji 7. urodzin Park Clubu Q. Do południa - sportowe emocje, wieczorem ciekawy program, domowe specjały, napoje wyśkokowe - zapewnione.

GŁOS LUDU Gazeta Polaków w Republice Czeskiej W wydawnictwie „Olza”, ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC... P.O. Box 29, Novinářská 3, telefon: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział ogłoszeń z czytelnikami 6607/249, dział sportowy 6607/258...

„Kto stracił, kogo kochał, wie, ile smutku i żalu zostało w naszych sercach”. Dziś, 28 lipca mija 25. rocznica, kiedy na zawsze umilkło troskliwe serce naszej Ukochanej Mamusi śp. STEFANII ŚMARDOWEJ, która w tak młodym wieku 28 lat, po krótkiej, ale ciężkiej chorobie, nas opuściła...

Z żalem wspominaliśmy w maju 17. rocznicę śmierci naszego Kochanego Dziadka śp. FRANCISZKA KUBASA, który w wieku 73 lat nas pożegnał.

W listopadzie uczymy 5. rocznicę śmierci naszej Kochającej Babcini śp. BERTY KUBASOWEJ, która od nas odeszła w wieku 80 lat. Kochani Dziadkowie po śmierci swej córki zatroszczyli się o nas i przygotowali do życia. Z wdzięcznością wspominają wnuczki z rodzinami.

Jutro obchodzą 80. urodziny śp. Doc. RNDr ANTONI WALECZEK z Cz. Cieszyń. Wspominamy i prosimy o zachowanie Go w pamięci. Najbliżsi. AD-102

Serdeczne Bóg zapłać wszystkim uczestnikom pogrzebu naszego Drogiego śp. LEONA NIEODOBY z Jabłonkowa. Dziękujemy też ojcu Eligiuszowi, chórom, dyrygentom, solistom i mówcom. Dziękujemy za kwiaty, wieńce i wyrazy współczucia i prosimy o modlitwę w intencji Zmarłego. W smutku pogrążona rodzina. C 54/144

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych i znajomych, że po długiej i ciężkiej chorobie w wieku niespełna 62 lat zmarła nasza Kochana Żona, Matka, Teściowa, Babcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia śp. LYDIE DROPCZYŃSKA zamieszkała w Suchej Górnej. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się dnia 28. 7. 1997 o godz. 15.00 z sali obrzędów pogrzebowych w Suchej Górnej. W smutku pogrążona rodzina. C 51/002

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 24. 7. 1997 zmarła w wieku 77 lat nasza Ukochana Mama, Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia ELŻBIETA FEBROWA z domu Palowska, zamieszkała w Stonawie-Hotkowicach. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 29. 7. br. o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Stonawie. W smutku pogrążona rodzina. C 54/145

turniej odbędzie się w sobotę 2 sierpnia na boisku szkolnym w Trzyczku-Końskiej Podlesiu (800 m z szpitalem na Podlesiu, obok restauracji „Marco Polo”). Początek o godz. 8.00. Do turnieju zgłoszyli się drużyny Bystrzycy, Gródka, Karwiny-Fryształy, Lesznej Dolnej, Olbrachc, Oldrychowic, ZPIT „Olza” i reprezentacja PZKO Zaozlie (reprezentant Związku w Polonijnych MS) - zgłoszenie przyszło po napisaniu listu. Drużyna Gródka proszona jest o dostarczenie pucharu przechodniego. Wpisowe do turnieju - 100 koron od drużyny. PTT „Beskid Śląski” informuje, że wycieczka w Beskid Żywiecki, która miała się odbyć 2 sierpnia, została z powodu zerwanego mostu w okolicy przesunięta na termin późniejszy. W sobotę 2 sierpnia odbędzie się natomiast przełozona wycieczka w Wielką Fatrę. Autobus odjedzie o godz. 5.30 od motorostu na Czarnowskim.

kupno KUPIE LALKĘ z porcelanową głową, także z innego materiału, nieodzwidkai pluszowe, blaszane zabawki MARKLIN i inne emalowane tabliczki reklamowe i samochodowe zabytkowe (wetrarny) wyprodukowane do 1940 r. Przyjadę! Kontakt: P. Šebor, Palachova 194, 290 01 Poděbrady, tel. 0602374701. B 46

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • Po występach drużyny...

Dokończenie ze str. 1 Nie można pominąć wielkiej osobistości Polonijnych MS, ich inicjatora i organizatora p. Czekowskiego, byłego biznesmena w USA, obecnie cenionego obywatela Stalowej Woli. Jego zadaniem jest sprowadzanie polonijnych drużyn z Zachodu, zaś przy współpracy ze „Wspólnotą” - również drużyn z krajów postkomunistycznych. I tu właśnie trzeba docenić możliwość zbliżenia się piłkarzy wszystkich drużyn podczas wspólnych spotkań. Wspomnieć należy o sędziach ze St. Woli i okolicy, mających kwalifikacje arbitrowi II i III ligi, ale nierzadko nie różniących się od sędziów, których widzimy na naszych boiskach, nie mówiąc o jakiejś konfrontacji przyrzeczności zawodnika do grającej drużyny itd. Ostrej krytyce poddany został Statut Rozgrywek, zezwalający na wystawienie zawodnika (i to głównie z drużyn zachodnich) i tolerujący np. dwu lub nawet jednemu sędziemu pobytu piłkarza w kraju, który on aktualnie reprezentuje, a równocześnie nie uwzględniający stałego pobytu w danym kraju lub miejsca zamieszkania. Dłb przykładu posłużyć się obecnym piłkarzem Stalowej Woli, Paćcirowskim, broniącym bramki Wschodniego Wybrzeża USA, dokąd ma on dopiero zamiar wyjechać... A takich wypadków można wymienić więcej. Ujemnym akcentem turnieju było niezapewnienie na meczach opieki lekarskiej (oprócz meczu finałowego i to dopiero po ostrej krytyce uczestników mistrzostw). Regulamin nie rozwiązuje kategorii wiekowych uczestniczących drużyn, co dotyczy głównie reprezentacji ZPKP z USA i Polonii Wilno, będących zgranymi zespołami młodzieżowymi tych krajów. W drużynie Polonii Wilno akcenty polonijne nie były tak widoczne, jak w pozostałych ekipach, w których odczuwalny był patriotyzm i zaangażowanie w organizację następnych mistrzostw. Wracając do drużyny Zaozlie, trzeba zauważyć fakt, że na naszym terenie nie brak bardzo dobrych piłkarzy, grających w czołowych drużynach śląskich, którzy mogliby nas reprezentować w St. Woli. Nasuwa się jednak pytanie, czy nie zawstydzi ich sam fakt reprezentowania zaozliarskiej Polonii i przyznania się, że się jest Polakiem. TADEUSZ BIZOŃ

Co słycać w regionie śląskim?

- KARATE TEAM Benika Hawierzów wyjechał wczoraj na rozpoczynające się dziś w Budapeszcie MS zespołów klubowych 3+1. Trener Jiri Hrabal ma do dyspozycji braci Michala, Marka i Alexa Hegeđušov, Mario Bortoliego, Roberta Franka i Milana Vašička. Szkoła, za większość zawodników narzeka na kontuzje... JUZ DIŠ O godz. 10 w orodru narciarzy wodnych KNW Hawierzów w Cierlicku rozpoczną pierwsze slalom w ramach mistrzostw RC na holu elektrycznym; w samo południe - jazdy figurowe, a o godz. 15 - emocjonujące skoki. Jutro już o godz. 9 - finałowe walki w tej samej kolejności dyscyplin... KOLEJNY SPARRING piłkarzy FC Karwiny z ODEtĄ Trzenczyń, który miał się pierwotnie odbyć w Lutyni Dolnej, a następnie na Bażantnicy, rozegrano ostatecznie na boisku beniaminka i ligi słowackiej nad Waglem. Gospodarze wygrali 2:1 (0:1), zaś prowadzącą bramkę dla FCK zdobył Tuma. Słowacy wybrwali z rzutu karnego, a swe szczęśliwe zwycięstwo zapewnili sobie na krótko przed końcem. W składzie gości sprawdzany był m. in. Arkadiusz Kostępski... POTENCJALNYM KANDYDATEM do funkcji trenera kadry narodowej piłkarzy rezerwnych ma być szkoleniowiec mistrza RC - Cabotu Zubrzy - Jiri Keckr, który wczoraj trenował szczytniołnistów Benika Karwiny... SEKCIJA TENISA ZIEMNEGO KS Sławoj Czeski Cieszyń oferuje codziennie od godz. 9 do 20 w sąsiednich kortach ziemnych nad Olzą lekcje tenisa rekreacyjnego. Pograc mogą tam sobie rodzice z dziećmi, jak i inni zainteresowani. Korty można zamiećwać również telefonicznie (mobil) pod nr-em 0603 - 47 41 01. -am-

Letni futbol

- SPARRING: B. Ostrawa - H. Trzyniec. Dzieś o godz. 16.30 na Bazalach. IV TURNIEJ o puchar starościny Dąbrowy na boisku Benika Falco - dziś od godz. 12.00: CSM Stonawa - Lok. Piotrowice, o 13.35: B. Falco Dąbrowa - Sławia Orłowa. Następnie grac będą pokonani (15.30) i zwycięzcy (17.10). Od 19.30 - zabawa towarzyska. (fk) TURNIEJ w Dziełmorowicach o Puchar s. a. MONT Karwiny - jutro od godz. 12.30: Dziełmorowice - FC Karwiny, następnie H. Trzyniec - FC Witkowice, mecz o 3. i o 1. miejsce. (K)

Działacze piłkarscy w akcji

W srodoku bież. tygodnia odbyło się w Gnojniku spotkanie aktywu działaczy związku futbolu (OFS) oraz sekcji i klubów piłkarskich powiatu frydecko-misteckiego. Dokonano na nim oceny ubiegłego sezonu, ogłoszono zwycięzców poszczególnych klas i rozlosowano nową edycję rozgrywek o punkty. Stwierdzono m. in., że 182 mecze mistrzostw powiatu seniorów obejrzało ogółem 10 178 widzów. Szereżono w nich 592 bramki, co daje średnio przeciętną 3 gole na jedno spotkanie. Sędziowie upomniełli żółtymi kartkami 570 graczy i wręczyli 33 czerwone. Nie obyło się tylko jeden mecz: Gródek - Baszka B, zwyciężył awans jako 3.0 walkowerem goście nie przyjechali. Tyko na jedno spotkanie nie przyjechał delegowany sędzia. Mistrzem powiatu został KS Niebory (awansował do IB klasy): do rozgrywek powiatowych spada Baszka B. W rozgrywkach powiatowych mężczyzn strzelono nawet 673 bramki (przeciętna 3,6). Przybyło na nie 7895 kibiców. Żółtych kart było mniej - 399, czerwonych więcej - 43. Walkower - również jeden. Sędziowie nie zjawił się jednak na 5 spotkaniach. Awans do mistrzostw powiatu zdobyły Śmiłowice i Noszowice-Lhoty. Wśród juniorów awans do rozgrywek Śląskiej Żupy Futbolowej wywalczyły Wacławowice; spadły Dobrabice, których miejsce w Mistrzostwach Powiatu zajął Beskid Bukowic. W trampkarzach tytuł mistrza powiatu zdobyły Kozłowiec, pokonując w finale zwyciężającą grupę „B” - Hutę Trzyniec C 2:1. Losowanie nowych rozgrywek w sezonie 1997-98 w mistrzostwach powiatu F-M meczyn: 1. Gródek, 2. Śmiłowice, 3. Rzepiszewo, 4. S. Mosty k. J., 5. Kunczyce p/O, 6. Wacławowice, 7. Noszowice, 8. Gnojnik, 9. Czajadna, 10. Dobrabice, 11. Szonów, 12. Nydek, 13. Prążmo-Raszowice, 14. Starzyce. Rozgrywkę powiatowe seniorów: 1. Luczyna, 2. wolne miejsce, 3. Toszanowice, 4. Pałkowice, 5. Domaszowice D., 6. Pržno, 7. Bukowice, 8. Chlebowice, 9. Śmiłowice B., 10. Raszyszka B., 11. wolne, 12. Lhotka, 13. Miłków, 14. B. Mosty k. J. Rozgrywkę rozpoczną się w dniach 16-17 sierpnia spotkaniem 2. kolejki. Juniorzy i trampkarze wystartują dopiero 30-31. 8. br. W powiatowych pucharach seniorów zmierzą się w 1. rundzie (20. 8.): Śmiłowice - Dobra, Liskowice - Dobrabice, Noszowice - Metyłowice, Pałkowice - Fryczowice, Starzyce - Bruszperek i Baszka - Ostrawice, zaś w pucharze trampkarzy (6. 9.): Liskowice - Jabłonków, Pałkowice - Metyłowice i Fryczowice - Bruszperek. (MJ)

● CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 26 LIPCA

- NOVA:**
 7.30 Spider-man (serial anim.)
 8.00 Cudowny świat Walta Disneya
 8.45 Kół Szumawy (film czeski)
 10.10 „Słoneczny patrol IV” (serial)
 11.20 „Słoneczny patrol VII” (serial)
 12.00 Dzwonko do dyrektora
 12.30 „Ostatnie godziny Titanika” (film dokumentalny)
 13.25 Twierdza Boyard
 14.45 „Seinfeld” (serial)
 15.10 „Jeden hetta, a drugi wiata” (komedia franc.)
 16.50 „Renegat” (serial)
 17.35 Randa w ciemno
 18.30 „Słoneczny patrol VII” (serial)
 19.20 Prognoza pogody
 19.30 DTW
 19.50 Wiadomości sportowe
 20.00 „Gospoda” (serial)
 20.30 „Dziękuję Kurdystanem” (film fabularny)
 22.15 Właśnie dziś
 22.20 „Critters II” (sci-fi thriller USA)
 23.45 „Czarna Wenus” (film erot.)
- TC 1:**
 7.00 21*
 7.30 Szamie, otwórz się
 8.00 Poranek
 8.05 Wiadomości ze świata
 8.15 Niechaj świat zawiąży mali
 8.25 Ukryta kamera
 8.30 Hip, hop, hop (dla dzieci)
 9.05 Z wizytą u pani Muzyki
 9.15 Wyzwółka
 9.40 Reklamy i ciekawostki
 9.50 Labirynt
 10.10 Meduza (tyt. muzyczny)
 10.45 „Droga do Awionia IV” (serial)
 11.35 Nowe książki
 11.45 O zdrowiu (magazyn)
 12.00 Wiadomości
 12.05 Z. Zima nad listami telewidzów
 12.45 Nasza wieś
 13.05 Poradnik obywatelski
 13.25 Auto-moto rewiu
 13.55 Animals
 14.10 Telesarietis
 14.15 Proszę wejść (magazyn)
 16.10 „Córka jakich mało” (komedia czeska)
 17.30 Nieznane losy zgnachy
 17.55 Prognose pogody
 18.00 Wiadomości
 18.05 Poszukiwanie zagubionego czasu
 18.55 Humor Jiřego Lira
 19.05 Szczególnych dziesięć
 19.10 Wieczorynka

- 19.20 Wieczorem na ekranie
 19.30 Wydarzenia, pogoda
 19.50 Bramki, punkty, sekundy
 20.00 Nie zastanawiaj się i kryć - wydanie specjalne (pr. rozryw.)
 21.15 Wiadomości
 21.25 „Mac Gyver” (film USA)
 23.00 Sting osobista (pr. muz.)
 23.50 „Nietykalni” (serial)
 0.35 „Brdne pieniądze” (film USA)
 2.15 Spotkali się... (pr. muz.)
- TC 2:**
 7.15 Report, 8.00 TV Edukacyjna, 10.00 „Życie Verdiego” (film dok., 2/2), 11.00 Wydarzenia, 11.25 Klucz (magazyn), 11.55 Ego, 12.15 „Dziewczyny tań” (serial), 12.40 „Sarc, trzymaj się!” (film włoski), 14.45 „OK Pop, 14.45 Wzdłuż i wszerz... 15.15 „Felietyon błazna” (serial), 15.40 „Królów ringu” (film dok.), 16.40 „Hniewońska historia” (pr. dok.), 17.20 Studio reporterów, 17.45 „Duch drzew” (serial dok.), 18.10 „Z wiatrem na zapleczu” (serial dok., 1/3), 19.10 To najlepszy z klasyki, 19.30 Karel Malich (portret plastyka), 19.55 Wieczorem na ekranie, 20.00 „Trzy kolory: Biały” (film francusko-polski), 21.30 „Willa Innocent” (film dok.), 21.55 Galeria Narodowa w Waszyngtonie (serial dok., 1/8), 22.25 Prologi, 23.25 „Alphaville” (film francuski), 1.00 Wiadomości TVS.
- PRIMA:**
 7.30 Dobry wieczór, 8.00 „Strażnicy wszechświata” (serial), 8.20 „Superboy” (serial), 8.45 Prima S.O.S., 10.45 „Hercules Poirot” (serial), 11.35 „Blanche” (serial), 12.25 Magazyn motoryzacyjny, 12.45 „Pótysep Dingie i Izabella Masada” (film dok.), 13.35 „Markiz de Bois Doré” (serial), 14.50 „Monroe” (serial), 16.00 „Sądny dzień Pluta” (film anim.), 16.10 „Wspaniali lot” (film USA), 17.40 „Piknik” (film anim.), 17.45 O zwierzętach z K. Cernochem, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTW, 19.15 Świat 97, 19.30 Krowie gołki, 20.00 „Ranczo Kikullena” (film USA, 1/2), 21.35 „Zyto” (komedia USA), 21.40 „Agent znow w akcji” (komedia USA), 23.10 „Morderca” (sci-fi film USA), 0.40 Party.
- NIEDZIELA 27 LIPCA**
- NOVA:**
 7.30 „Pepke marynarz” (serial anim.)
 8.00 Cudowny świat Walta Disneya
 8.50 „Przygodzie czarnego księcia II” (serial)

- 9.15 „Niewiarygodne historie” (serial)
 9.40 „Smurfi” (serial anim.)
 10.10 As (lista przebojów)
 11.10 „Superman III” (serial)
 12.00 „Stefania II” (serial)
 13.00 7 czyli Siedem dni
 14.00 „Wielki rabunek kolejowy” (film brytyjski)
 15.50 Wielki Nagroda Morawy (gonitwa)
 16.42 Nova shopping
 16.45 „Kierunek południe” (serial)
 17.35 „Melrose Place IV” (serial)
 18.25 „To najlepsze z Beverly Hills 90210” (serial)
 19.20 Prognoza pogody
 19.30 DTW
 19.50 Wiadomości sportowe
 20.00 „Na Gronimie o dzień węc” (komedia USA)
 21.40 Właśnie dziś
 21.45 „B. L. Strzyker” (serial, 1/2)
 23.25 „Polajant z Nowego Jorku” (film USA).
- TC 1:**
 7.20 „Taz-mania” (serial)
 7.40 Krytyka kamery
 7.45 „Juhele” niedziela (dla dzieci)
 10.00 Wiadomości
 10.05 Obiektów
 10.35 „Słynne przegrody zbrońnic” (serial)
 11.35 Nad listami telewidzów
 11.45 Czechosłowacki tygodnik filmowy
 12.00 Cześć
 13.00 Kalendarium
 13.10 Wszystko o domu i ogrodzie
 13.45 „Skarb króla Dawida” (film czeski)
 14.40 Z wizytą w ZOO
 14.50 Magazyn chrześcijański
 15.30 Rozmowy z H. Palacu K
 16.10 TC w przyszłym tygodniu
 16.15 „Odyseja Cousteau” (serial dok.)
 17.05 „Dziesięć wieków architektury” (serial dok.)
 17.20 Piramida (teleturniej)
 17.50 Słowo święteczne
 17.55 Prognoza pogody
 18.00 Wiadomości
 18.05 Antena
 18.35 „Krok w krok” (serial)
 19.00 Śpielmy domowy
 19.05 Szczególnych dziesięć
 19.10 Wieczorynka
 19.20 Sportka
 19.30 Wydarzenia, pogoda
 19.50 Bramki, punkty, sekundy
 20.00 O skarb Agnieszki Czeskiej (teleturniej)
 20.45 „Zjawiska towarzyszące” (serial)
 21.35 „Jak się żyje w obłokach” (dok.)

- 21.45 Wiadomości
 21.55 „Piramida grozy” (film bryt.)
 23.40 Gół Czeskiej Telewizji
 0.20 Międzynarodowe mistrzostwa RC w turniejach jeździeckich
 0.35 Niedziela sportowa
 0.40 „60”
- TC 2:**
 7.00 Euronews, 8.05 Uniwersytet TV, 8.55 Co wy na to? (pr. publicyst.), 9.00 Poranek niedzieli, 9.55 Lapidarium, 10.10 To najlepsze z klasyki, 10.30 Spotkanie z J. Burianem, 11.00 Respektowanie, 12.00 Kim jest... (Zdzeń Peśnek), 12.25 Klub Muzyczny, 12.55 TC w przyszłym tygodniu, 13.00 Z poltami nie tańczą (pr. rozryw.), 14.00 Tykami nie tańczą (pr. rozryw.), 15.00 „Dama kamelowa” (balet), 15.20 „Nieznaną Indonezja” (dok.), 16.10 Program rozrywkowy, 17.35 „Concieto raju” (film franc., 2/2), 18.55 „Concieto de Aranuez, 19.25 TC w przyszłym tygodniu, 19.30 „Kats i Rinnie” (serial), 19.55 Wieczorem na ekranie, 20.00 Filmpolis, 21.00 21*, 21.30 Dziesięć wieków architektury (serial dok.), 21.45 „Jean Painlevé” (film dok., 3/3), 22.35 „Bauhaus - twarz 20 wieku” (dok.), 23.25 Debaty, 0.25 21*.
- PRIMA:**
 8.00 „Strażnicy wszechświata” (serial), 8.20 „Superboy”, 8.45 „Tom i Jerry” (serial), 9.00 „Ogród Micky’ya” (film anim.), 9.10 „Przygody Bullwhipa” (film anim.), 9.15 „Spektacja z Hollywood” (serial dok.), 11.45 „Planeta życia” (serial dok.), 12.40 „Markiz de Bois Doré” (serial), 14.05 Kocktaj sportowy, 14.35 Świat 97, 14.50 „Krośtowo dzicy” (serial dok.), 15.45 „Środek odmładzający” (komedia USA), 17.20 „Sila rodu” (serial), 18.10 „Etruskowie i duchy Tombston” (film dok.), 18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTW, 19.15 Propozycje Primy, 19.30 Krowie gołki, 20.00 „Ranczo Kikullena” (film USA, 2/2), 21.35 Wiadomości, 21.40 „Maxie” (komedia USA), 23.15 „Zyto” (towarzystwo show Hailny Pawłowski), 23.35 „Wstań i uciekaj do domu” (komedia USA).
- PONIEDZIAŁEK 28 LIPCA**
- NOVA:**
 6.00 Śniadanie z Nową
 8.30 „Książę Valiant” (serial anim.)
 9.00 „Nowakowie II” (serial)
 9.25 Karuzela (teleturniej)

- 9.50 Zaryżuj! (teleturniej)
 10.17 Nova shopping
 10.20 „Milon lat przed Chrystusem” (film bryt.)
 11.50 „To morderstwo, napisata” (serial)
 12.40 „Historie A. Hitchcocka” (serial)
 13.35 „Tak plynie czas” (serial)
 14.20 „Helena i jej chłopcy” (serial)
 14.45 As (lista przebojów)
 14.45 „Beverly Hills 90210” (serial)
 16.32 Nova shopping
 16.45 A (talk show)
 17.25 Magazyn piłkarski
 18.20 Zaryżuj! (teleturniej)
 18.45 Karuzela (teleturniej)
 19.20 Prognoza pogody
 19.25 Gumowiny
 19.30 DTW
 19.50 Wiadomości sportowe
 20.00 „M.A.S.H.” (komedia USA)
 21.55 Właśnie dziś
 22.00 Obywatelski judo
 22.25 „Dzienne przypadki” (1/17)
 23.10 Giloty (kurs dla odważnych polityków)
 23.40 „Zonaty z zobowiązaniami” (serial)
 0.05 „Niebezpieczna dama” (serial, 1/4)
 1.00 „Seksy Zap” (serial)
 1.25 A (talk show).
- TC 1:**
 6.00 Studio 6
 8.30 21*
 9.00 Wiadomości
 9.05 Szamie, otwórz się
 9.35 „Taz-mania” (serial anim.)
 9.55 „Na torach czeka morderca” (film czeski)
 11.25 Antena
 12.00 Wiadomości
 12.05 Poszukiwanie zagubionego czasu
 12.25 Humor Jiřego Lira
 13.05 Kalendarium
 13.15 Obiektów
 13.45 Odpowiedzi na listy telewidzów
 13.55 Klucz (magazyn)
 14.25 O zdrowiu (mag.)
 14.40 Nasza wieś
 15.00 Proszę wejść (magazyn)
 15.25 Piramida (teleturniej)
 16.00 Wiadomości
 16.05 Studio Oaza
 16.55 Kocktaj (dla dzieci)
 17.05 Piśkleta (dla dzieci)
 17.55 Prognoza pogody
 18.00 Report
 18.15 Magazyn policyjny
 18.35 „Silwanowie” (serial)
 19.00 Ukryta kamera
 19.05 Szczególnych dziesięć

- 19.10 Wieczorynka
 19.20 Wieczorem na ekranie
 19.30 Wydarzenia, pogoda
 19.55 Bramki, punkty, sekundy
 20.00 „Życie na zamku” (serial)
 21.00 „Świat tajemniczych sił” (serial dok.)
 21.30 Do oporu (publicyst.)
 22.05 Wiadomości
 22.15 Możliwe, że przyjdzie również magik (pr. rozrywkowy)
 23.20 Trzymaj się (pr. ekolog.)
 23.40 Auto-moto rewiu
 0.10 Concerto de Aranuez
 0.40 „Nočna linia telefoniczna II” (serial Supercharge (koncert).
- TC 2:**
 7.45 Wiadomości TVS, 8.00 Euronews, 9.30 Studio 6, 12.00 „Chłopiec i pelikan” (film australijski), 13.25 Poseni Ivanu Mládka, 13.50 „Tygrys w zagrozeniu” (film dok.), 14.50 „Encyklopedia kotów” (serial dok.), 15.40 „Kotowata rewiu”, 16.00 Omega, 16.15 Europa dok., 16.45 „Skarby świata” (serial dok.), 17.00 Uniwersytet TV, 17.40 Teleopon, 17.50 Europa przeciw rabatu, 18.00 Tour de France (wysięk kolony), 18.20 Echa sportowe, 19.00 Romale (magazyn), 19.20 CD Classic, 19.30 OK Pop, 19.50 Krytyka kamery, 19.55 Wieczorem na ekranie, 20.00 „Arnold Schwarzenegger” (film dok.), 20.45 Edwin Moses (portret atlety), 21.00 21*, 21.30 „Kogós kochać” (film USA), 23.15 To najlepsze z klasyki, 23.35 Prologi, 0.35 21*.
- PRIMA:**
 7.30 Kocktaj sportowy, 8.00 „Tom i Jerry” (film anim.), 8.30 „Kangurk” (serial anim.), 9.05 Akta '97, 9.20 Propozycje Primy, 9.40 „Powrót Sherlocka Holmesa” (serial), 10.35 10 w dziesięć (teleturniej), 11.20 „Zar noc” (serial), 12.05 „Milagros” (serial), 12.55 „Krośtowo dzicy” (serial dok.), 13.20 „Planeta życia” (serial dok.), 14.10 „Superboy” (serial), 14.35 „Strażnicy wszechświata” (serial), 14.55 S.O.S., 16.15 „Miaszko Evening Shade” (serial), 16.40 „Jirwoł” (serial), 17.30 Dobry wieczór, 18.00 Party, 18.50 Minuty regionu, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTW, 19.15 Akta '97, 19.30 Terno Plus, 20.00 „Niesiebia krewa” (serial), 20.55 Rozkręćmy to! (gra-zabawa), 21.40 „Moby wanhoes” (film fabularny), 23.10 Wiadomości, 23.15 „Inspektor Regan” (serial), 0.05 Party.

● POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 26 LIPCA

- PROGRAM 1:**
 7.00 MTR - Magazyn Techniki Rolniczej
 7.10 Z Polski
 7.20 Sto lat (mag. ubezpieczeń społecznych)
 7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
 8.00 Agrolinia
 8.30 Wiadomości
 8.40 Sówka (teleturniej)
 9.05 Ziano (dla dzieci i rodziców)
 9.35 5-10-15 start! (dla dzieci)
 10.30 Z żołnierskiego plecaka
 11.00 Morze
 11.25 Kwadrans na kawę
 11.45 Życie w rodzinie i przetrwać
 12.00 Wiadomości
 12.10 „Na szlaku przygody” (film dok.)
 13.00 Walt Disney przedstawia: „Smergiel”
 14.20 Gry wojenne (teleturniej)
 15.20 Zagraly na 5 (pr. rozr.)
 16.05 „Pokój 107” (serial)
 16.25 Sądziec: Słowacja - między patriotyzmem i nacjonalizmem
 17.00 Teleexpress
 17.25 Światowe Nagrody Muzyczne Monte Carlo 1997/1
 18.10 „Słoneczny patrol” (serial)
 19.00 Wieczorynka: „Wesoły świat Richarda Scarry’ego”
 19.30 Wiadomości
 20.00 „Lzy w deszczu” (melodramat angielski)
 21.45 Światowe Nagrody Muzyczne Monte Carlo 1997/2
 22.30 Sportowa sobota
 22.45 Przegran - wygrani: Powrót
 23.10 Program rozrywkowy
 0.05 „Komary” (horror USA)
 1.35 „Niesmiertelny” (serial).
- PROGRAM 2:**
 7.10 Folkowe nuty: Kapela im. dziadka Kubasa
 7.30 Tacy sami
 8.00 „Kleszcz” (serial anim.)
 8.20 Powitanie
 8.30 Programy lokalne
 9.30 Kłasytorzy: Kłasytorzy
 10.00 Male Oficjyny: „Mój Miksta” (film dok.)
 10.30 „Tajna misja” (serial)
 11.30 „Życie obok nas”: „Węże i orły” (serial dok.)
 12.00 „Droga” (serial, 1/6)
 13.10 Zobaczysz w jednym dniu: Gnieszno - Trzemeszno - Strzelno - Kruszwica - Kościelec
 14.05 „Kandyd” (spektakl)
 15.00 Familiada (teleturniej)
 15.30 „Stacyjka Hatley” (serial)
 16.00 Studio sport Warsaw Cup (półfinalny)
 17.00 „Wysoka fala” (serial)
 17.45 Bezpieczne wakacje
 18.00 Panorama
 18.10 Programy lokalne
 18.35 Va Banque (teleturniej)
 19.05 Wydarzenia tygodnia

- 19.35 Jan Brzechwa „Szelmostwa lisa Witalisa” (teatr)
 20.00 Baw się razem z nami: Cygańska noc (1)
 21.20 KOC
 21.50 Słowo na niedzielę
 22.00 Panorama
 22.05 „Empire records” (film USA)
 23.00 Optimus sport telegram
 0.05 Baw się razem z nami: Cygańska noc (2).
- TELE 3:**
 6.00 „Lucky Luck” (serial anim.), 6.30 „Inne sprawy, inni ludzie, inne światy” (serial), 7.00 „Samson, superślimak” (serial), 7.20 „John Ross - afrykańska przygoda”, 7.40 „Namiętność” (serial), 8.15 Osobliwości, 9.10 Program dnia, 9.15 Sobota z TV Katowice, 11.00 „Spotkanie z Afryką” (mag.), 11.30 W cztery światy strony (mag.), 12.00 Aktualności, 12.05 Raz, dwa, trójka, 12.30 Dance Club, 13.30 Goł (mag.), 13.45 El TV Muzyk, 14.00 „Przesałka do raju” (serial), 14.50 Program dnia, 15.00 Aktualności, 15.10 „Animaniacy” (serial), 15.30 „Hipowowo” (serial), 15.40 Z wiatrem i pod wiatem” (serial), 16.35 Ale kino (mag.), 17.00 Program dnia, 17.05 Nie tylko o muzyce, 17.35 Oj, ni ma jak Lwów, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.20 Aktualności kulturalne, 18.30 „Nasz sklepik” (serial), 19.15 Muzyczne kino, 19.30 „Niezwykłe miejsca” (serial dok.), 20.00 „Transylwania 6-5000” (komedia USA), 21.50 Program na niedzielę, 22.00 Aktualności, 22.10 Sport, 23.00 „Krowie gołki”, 23.10 Noc z TV Katowice, 2.00 „Przyładek Canaverla” (serial), 3.00 „Rodzinna karuzela” (serial), 3.30 „Wyyrotowy” (film włoski), 5.00 „Niegreczni panowie” (serial), 5.30 Muzyczna Teletrojka.
- POLSAT:**
 6.30 Disco Relax, 7.30 W drodze (mag. relig.), 8.00 „Stróżnik Teksasu” (serial), 9.00 Encyklopedia słów wielkich i małych (dla dzieci), 9.30 „Candy-Candy” (serial anim.), 10.00 „Telewizja 101” (serial), 11.00 „Wlamania” (film franc.), 12.55 „Kaxandri” (film USA), 14.30 Oskar (mag.), 15.00 Koncert 30-lecia, 16.00 Informacja, 16.15 Rykowiwo (pr. rozryw.), 17.45 „Powrót do Edenu” (serial), 17.45 „Lowcy” (serial dok., 1/3), 18.45 Informacja, 19.00 Disco Polo Live, 19.50 Losowania Lotto, 19.55 „Na celownik” (serial), 20.55 „Madson” (serial), 22.00 „Candyman” (film USA), 23.45 „Epizody z życia Davida Prestona” (serial), 0.15 Playboy, 1.10 „Żegnaj, Franklin” (film USA), 2.40 Muzyka na bis.
- NIEDZIELA 27 LIPCA**
- PROGRAM 1:**
 7.00 Rolnictwo na świecie: Portugalia
 7.15 Notowania
 7.45 Videopasej
 8.05 Poranek filmowy

- 8.30 Domowe abecadko: „E”
 9.00 Noe Beckett i jego arka” (serial)
 9.50 „Pieroczarci” (film franc.)
 11.40 Dzieci wolności zadają pytania: Ryzyko Soboru
 12.00 Anioł Pański (modlitwa Ojca Św.)
 12.20 Ludzi świat
 12.40 Moja i twoja nadzieja (aukcja)
 13.00 Wiadomości
 13.10 Tydzień
 13.40 „Wokół Jeziora Górnego” (film dok.)
 14.15 „Wojna domowa” (serial)
 14.40 Moja i twoja nadzieja (aukcja)
 15.00 Rozmowy
 15.30 Moja i twoja nadzieja (aukcja)
 15.45 „Bałtyk pogański” (film dok.)
 16.20 Moja i twoja nadzieja (aukcja)
 16.35 Z kamerą wśród zwierząt
 17.00 Teleexpress
 17.25 Śmiechu warte
 17.50 DTW” (pr. satyryczny)
 18.05 „Dotyk anioła” (serial)
 19.00 Wieczorynka: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
 19.30 Wiadomości
 19.50 Moja i twoja nadzieja (aukcja)
 20.10 „Savannah” (serial)
 20.55 Moja i twoja nadzieja (aukcja)
 21.05 Zwycięzcy i zwyciężczynie
 21.45 Sportowa niedziela
 22.30 „Upadek starego Polku” (reportaż)
 23.00 „Petulia” (melodramat USA)
 0.15 Love Parade - Berlin '97
 0.45 Rody fabrykanki: Szajber i Grohmann.
 1.10 Za i przed klauzula
 1.42 Korzenie: Janina Mikul.
■ PROGRAM 2:
 7.00 Echa tygodnia
 7.30 „Savannah” (serial)
 8.20 Słowo na niedzielę
 8.30 Programy lokalne
 9.30 „My Cyganie” (film dok.)
 10.00 Oficjyna polszczyzna
 10.15 Spotkanie z Hanną Barberą
 10.50 Pogotowie ekologiczne Dwójki
 11.00 „Grecja - czasy świetności” (film dok.)
 12.00 „Futrzygan gang” (komedia ang.)
 13.20 „Bara, bara” (film dok.)
 14.25 30 toni (lista przebojów)
 15.00 Familiada (teleturniej)
 15.35 Ulica Szamkowa (dla dzieci)
 16.05 Studio sport: Warsaw Cup
 17.05 „Beverly Hills 90210” (serial)
 17.50 Hako Dwójka
 18.00 Panorama
 18.10 Programy lokalne
 18.35 Va Banque (teleturniej)
 19.05 7 dni świat
 19.35 Bajki dla dzieci słabowidzących: „Złotowłosy”
 20.00 Koncert finałowy - Fama '97
 21.00 „Gdzie diabeł mówi dobranoc” (serial)
 22.00 Panorama
 22.35 Piosenki Agnieszki Osieckiej - Fama '97
 23.35 Techno.

- TELE 3:**
 6.00 „Animaniacy” (serial), 6.30 „Cztery muzykanci z Bremy” (serial), 7.00 „Bajkowe trojczaki” (serial), 7.30 „Troskliwe miśle” (serial), 8.00 „Tom Grom i nadzwyczajni rycerze” (serial), 8.30 „Myszka Willy wędruje przez świat” (serial), 9.00 Z życia Archidiecezji, 9.30 „Amerykańska odyseja kosmiczna” (serial dok.), 10.00 Klub globotrolera, 11.05 Dom z muzykami ambicjami, 11.35 Festiwal wiolinistycki Hubermana w Czestochowie, 12.00 Aktualności, 12.05 Sport, 12.35 Moto sport, 13.00 „Świat bez tajemnic” (serial popul.-nauk.), 13.30 Podróże z kamerą, 14.00 Telefonia, 14.55 Program dnia, 15.00 Aktualności, 15.10 „Zuzia i jej przyjaciiele” (serial), 15.35 „Świat przyrody” (serial), 16.35 Dziełko ze Śląska, 17.05 Program dnia, 17.10 Gość Teletrojki, 17.25 Hanyś '97, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.30 „Rodzina Adamów” (serial), 19.15 El TV Muzyk, 19.30 „Świat ogrodów” (serial dok.), 20.00 „Mordercy są wśród nas” (film amer.-węgierski), 21.50 Program na poniedziałek, 22.00 Aktualności, 22.10 Sport, 23.00 „Porwanie” (komedia USA), 0.30 „Opowieści o rekinach” (serial dok.), 1.15 „Na ratunek” (serial), 2.00 „Dziwczyni z Blue City” (film USA), 3.30 „Wieczorna czerwień” (film włoski), 5.10 „Sokoły” (serial).
- POLSAT:**
 6.30 Disco Polo Live, 7.30 Jesteśmy (mag. relig.), 8.00 4 x 4 (mag.), 8.30 System (pr. komputerowy), 9.00 Klip Klaps, 9.30 „Widęć” (serial anim.), 10.00 Disco Relax, 11.00 „Na własnych śmieciach” (serial), 11.30 „Góry przeznaczenia” (serial), 12.30 „Osadzić miłość” (film franc.), 14.15 „Potężna dzungla” (serial), 14.45 Miss Lata z Radem, 15.00 „Benny Hill” (serial), 15.30 Dyrny satyryk kraju, 16.00 Informacja, 16.15 Miłość od pierwszego wejrzenia (teleturniej), 16.45 „Rollercoaster” (film USA), 18.45 Informacja, 19.00 „Jastżab atakuje” (serial), 19.50 Anatomia sukcesu, 19.55 „Czarne kapelusze” (serial), 20.55 „Pocztówki z nad krzewdz” (film USA), 22.45 Na każdy temat, 23.45 Magazyn sportowy, 0.45 „Dolina łalek” (serial), 1.10 Muzyka na bis.
- PONIEDZIAŁEK 28 LIPCA**
- PROGRAM 1:**
 7.00 Kawa czy herbata?
 7.45 No problem! (język angielski)
 8.05 „Murphy Brown” (serial)
 8.30 Wiadomości
 8.45 Lato z Wiercipiętkiem
 9.10 „Mail czarodziejka” (serial anim.)
 9.35 Tęczowa bajeczka (dla dzieci)
 9.45 Sport i zabawa (dla dzieci)
 10.00 „Dotyk Anioła” (serial)
 10.45 Lato w Jedyńcu
 12.00 Wiadomości

- 12.10 Agrobiznes (program rolniczy)
 12.20 Lato z Magazynem Notowan: Nie tylko Roztocze, Rowerni przez Pomorze
 12.50 Miniatury muzyczne: „Rondo Russo”
 13.00 „Diabły leśnych skał” (film włoski)
 14.40 „Gepard - myśliwy afrykańskich równin” (film dok.)
 15.30 „Willem de Koonig, Poranek źródła” (film dok.)
 15.50 „Szkoła zlamanych serc” (serial)
 15.40 Miniatury: Z. Nakłowski „Dziennik 16.15 Radość (dla młodych widzów)
 16.40 Tydzień Prezydenta
 17.00 Teleexpress
 17.25 „Moc na sukces” (serial)
 17.50 Pirada (teleturniej)
 18.10 Prognoza pogody
 18.15 Forum (pr. publicystyczny)
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 Henryk Ibsen „Jan Gabriel Borkman” (teatr)
 21.30 Reportaż
 21.50 „Tańca dla konających” (reportaż)
 22.30 Wiadomości
 22.40 W centrum uwagi
 23.00 „Morderca mieszka pod numerem 21” (film francuski)
 0.20 „Stephane Grappelli trio” (koncert)
 1.05 „Skazany na bluesa” (reportaż).
- PROGRAM 2:**
 7.00 Dziennik krajowy
 7.25 Optimus sport telegram
 7.25 7 dni świat
 7.50 Akademia zdrowia Dwójki
 8.00 Programy lokalne
 8.30 „Aleja burz” (serial)
 9.00 Naprawdę jaka jesteś: Danuta Szalfarska
 9.30 Familiada (teleturniej)
 10.00 Ulica Szamkowa (dla dzieci)
 10.30 „Quasimodo” (serial anim.)
 11.00 „Zalotka Marlinów” (serial)
 11.45 Mój mały świat
 12.05 „Góry pełne ognia” (film dok.)
 13.00 Panorama
 13.20 Muzyczne lato w Dwójce
 14.20 30 toni (lista przebojów)
 14.50 „Podróże kapitana Klipera” (serial anim.)
 15.00 „Spider-man, człowiek pajak” (serial anim.)
 15.25 Akademia zdrowia Dwójki
 15.35 Przygoda z wojskiem
 16.00 Panorama
 16.05 Goł (magazyn)
 16.35 „Szczęśliwiej podróży” (serial)
 17.30 Programy lokalne
 18.00 Panorama
 18.10 Programy lokalne
 18.35 Kolo fortuny (teleturniej)
 19.05 Auto (magazyn)
 19.35 Na bagnach i uroczyskach: Skrzypek (dla dzieci)
 20.00 „Tajemnicza Gilda” (film włoski)
 22.00 Panorama
 22.35 Optimus sport telegram
 22.40 Magazyn literacki

- 23.10 Wieczorynka
 23.15 „Inspektor Regan” (serial), 0.05 Party.
- 0.20 Lek, obawy, nadzieje: Andrzej Węcki
 0.30 „Śmierć w płytce wodzie” (film anim.)
■ TELE 3:
 6.00 „Zuzia i jej przyjaciiele” (serial), 6.30 „O piękny imbryku do herbaty” (film anim.), 7.00 TV Polonia, 8.40 Raz, dwa, trójka (pr. muz.), 9.0